Nr 284. Kraków, Czwartek 24 Czerwca 1909. Rok XXVIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
miejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcass i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Hesseles. — W Jarosławiu A. Amster. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haassenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h od wiersza za każdy raz. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — Załączniki do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Od administracyi „N. Reformy“.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadesłanie prenumeraty.

„Nowa Reforma“ wychodzi

dwa razy dziennie:

o godzinie 5 rano i o pół do 3 po południu.

Pomimo znacznie zwiększonych z tego powodu kosztów wydawnictwa, pierwotna cena prenumeraty

nie została podwyższona.

Szczegóły prenumeraty w nagłówku dziennika.

Abonenci „N. Reformy“ nabywać mogą po zniżonej cenie illustrowany dwutygodnik lwowski p. t.

„Nowe Mody“.

Prenumerata kwartalna 2 korony 40 hal.

Walka o podatki w Niemczech.

Trwająca już przeszło od roku walka o nowe podatki w Niemczech, któremi rząd pragnie pokryć dochodzący do 500 milionów marek niedobór w budżecie Rzeszy niemieckiej, przybiera z dnia na dzień charakter coraz ostrzejszy i coraz oryginalniejszy. Wstąpiła ona obecnie w fazę rozstrzygającą; mimo to dziś jeszcze absolutnie przewidzieć nie można, jaki będzie jej koniec i wynik, kto będzie zwycięzcą, a kto zwyciężonym, i jaki ostatecznie los czeka głównego aktora w tym politycznym dramacie, księcia Bülowa. Jego bowiem pozycya kanclerska ściśle jest z tą walką związana.

Sytuacya ogólna tak się obecnie przedstawia: Wiadomo, że utworzony przez księcia Bülowa, konserwatywno-liberalny blok większości w parlamencie, nie wytrzymał naporu, wytworzonego przez antagonizm interesów ekonomicznych między konserwatystami, jako „par exellence“ reprezentanci kół agrarnych w Rzeszy, a liberalnymi przedstawicielami mieszczaństwa, przemysłu i handlu. Zgoda i wspólność działania tych w gruncie rzeczy tak przeciwnych sobie żywiołów, dała się utrzymać jedynie tak długo, dopóki rozchodziło się o nowe ustawy antipolskie lub o kwestye ściśle polityczne, nie naruszające wzajemnego stanu posiadania i obustronnych interesów; rozbiła się ona jednakże odrazu, gdy wyłoniła się kwestya, kto ma pokryć niedobór w skarbie państwa — względnie, kto ma ponieść większe dla tego celu koszta, rolnictwo, czy też przemysł i handel?

Książę Bülow, pragnąc za wszelką cenę utrzymać większość blokową, pragnął z początku dobrać się do kieszeni jednej i drugiej strony we względnie równej mierze, jakkolwiek widocznem było, że równe obciążenie tak bliskich mu konserwatystów niemało sprawia mu przykrości. Egoizm kół agrarnych rychło pokrzyżował ten jego zamiar. Na pierwszy plan walki wysunęła się sprawa podatku spadkowego, który następnie zamienił się na podątek od spuścizn (Erbanfallsteuer). Za zaprowadzeniem tego podatku przemawiały gorliwie wszystkie grupy liberalne, jako za najmniej uciążliwym dla szerokich kół pracujących. Rząd również w końcu zgodził się na tę nową daninę, ponieważ.... rokowała ona i rokuje dochód wcale znaczny, bo nawet w swej obecnej, najłagodniejszej formie pełne 55 milionów dla skarbu państwa.

Inaczej atoli zapatrują się na tę sprawę konserwatyści. Reprezentując sfery, składające się wyłącznie niemal z posiadających, wśród których spuścizny i spadki są zdarzeniami codziennemi, od samego początku zaciekły wprost przeciwko temu właśnie podatkowi stawiali opór. Znaleźli oni przytem silnego sprzymierzeńca w stronnictwie centrum, które nie tyle może ze względów ekonomicznych i społecznych, ile z przyczyn czysto politycznych, a mianowicie dlatego, ażeby jak najbardziej poróżnić pomiędzy sobą dotychczasowych sojuszników blokowych — stanęło po stronie konserwatystów, pragnąc przez to wzmocnić ich pozycyę i dodać im odwagi do dalszej walki, nawet przeciwko obecnemu konserwatywnemu rządowi.

W myśl wypróbowanej taktyki Bismarkowców, że „die beste Deckung ist der Hieb“ — większość ta przeszła też rychło od akcyi odpornej do zaczepnej, i uchwaliła przed kilku dniami, przy pomocy głosów polskich, zamiast podatku od spuścizn, podatek od papierów wartościowych, efektów, akcyj i t. p., dopuszczonych do handlu na giełdzie, tak zwaną „Kotierungssteuer“. Uchwała ta oburzyła do najwyższego stopnia stronnictwa liberalne. Podatek ten bowiem zaciążyłby ogromnie na giełdzie, na handlu i przemyśle, a nawet część zagranicznych papierów zupełnie wypędziłby z giełd niemieckich. — Konserwatyści, forsując ten podatek, stanęli przytem w jaskrawej wprost sprzeczności z rządem. Jeszcze bowiem w przededniu owej uchwały, dyrektor Banku Rzeszy, Havenstein, stanowczo odradzał uchwalenia tego podatku, ponieważ, jak zapewniał, uszczupliłby on narodowy majątek Niemiec o dwa miliardy marek. — W podobnym duchu przemawiali inni reprezentanci rządu — lecz daremnie; fronda konserwatywno-centrowa postawiła na swojem i podatek ten uchwaliła.

W dwa dni później zaś, onegdaj, na nowy zdobyła się czyn antirządowy i antiliberalny. Jak już z depesz wiadomo, komisya dla podatku od spuścizn odrzuciła dotyczący projekt rządowy równością głosów, to znaczy, że z 28 członków komisyi - czternastu głosowało „przeciw“, czternastu „za“, co równa się odrzuceniu projektu. Czternastogłosowa ta opozycya składała się znowu z posłów konserwatywnych, centrowych i dwóch Polaków, których głosy wprost zadecydowały w tej sprawie.

Ten rezultat głosowania w komisyi i z tej jeszcze przyczyny zasługuje na uwagę, ponieważ za podatkiem od spuścizn głosowało tym razem także stronnictwo socyalno-demokratyczne, które dotychczas, jako zasadniczo przeciwne wszystkim podatkom pośrednim, mało dla tego projektu okazywało sympatyi. Obecny zwrot socyalistów ku stanowisku liberalnemu dodały stronnictwom liberalnym nowej otuchy. Dzienniki tego obozu obliczają, że rezultat głosowania w komisyi w tej kwestyi nie przesądza jeszcze o wyniku głosowania w plenum, że tam przy pomocy socyalnej-demokracyi, kilku dzikich i zbiegów z innych partyj, będzie można stworzyć małą większość za podatkiem spadkowym, i w ten sposób zaszachować konserwatystów i centrowców wraz z ich podatkiem od papierów giełdowych. Czy i o ile przewidywania te są trafne, pokaże się już jutro.

Rzecz znamienna, że to zaostrzenie się walki nastąpiło w kilka dni, po znanej wielkiej mowie księcia Bülowa, w której z prawdziwie mistrzowską elokwencyą obdarzał komplementami i konserwatystów i liberałów, obu tym obozom przemawiał do serca i sumienia, i starał się pojednać ich w tej sprawie, grożąc nawet na wypadek odrzucenia dobrych jego rad — albo rozwiązaniem parlamentu albo własną dymisyą. I ta mowa więc, mimo że była niezrównanym „majstersztykiem“ argumentacyj i swady politycznej, nie odniosła pożądanego skutku.

Nadmienić tu jeszcze wypada, że walka o podatki nie ogranicza się bynajmniej do tych dwóch projektów. Liberalne stronnictwa tak samo energicznie i stanowczo zwalczają podatek od wywozu węgla kamiennego i podatek od obrotu młynów, zapomocą których konserwatyści pragnęliby również złożyć znaczną część pokrycia niedoboru na handel i przemysł. Przewidując zaś odrzucenie tych i innych projektów podatkowych, rząd niemiecki świeżo wystąpił z czterema nowemi, niejako zastępczemi, projektami, a mianowicie podatkiem od polic ubezpieczenia od ognia — po którym spodziewany jest dochód 30 mil. marek, — dalej z podatkiem od sprzedaży lub zamiany realności, podwyższeniem stempla od efektów i nowym podatkiem od czeków. I te projekty napotykają atoli na opozycyę w kołach liberalnych.

Oryginalna wprost sytuacya powstać może, jeżeli stronnictwom liberalnym, przy pomocy socyalistów, powiedzie się, jak przypuszczają, przeforsować w plenum także podatek od spuścizn — i jeżeli w dalszych głosowaniach zmienne większości uchwalać będą nie tylko konserwatywne, lecz także liberalne projekty. Rząd wtedy znajdzie się w tem wyjątkowo szczęśliwem położeniu, że otrzyma od parlamentu znacznie więcej środków, niż ich potrzebuje na pokrycie niedoboru. Równocześnie atoli stanie przed trudnym wyborem, które z tych podatków zaakceptować: jeżeli wybierze liberalne, to ściągnie na siebie zemstę konserwatystów; jeżeli sięgnie po konserwatywne, to popsuje sobie do reszty sprawę z liberałami.

Wszystko też nasuwa przypuszczenie, że walka ta o podatki skończy się — katastrofą dla ks. Bülowa i jego rządu. Liberali starają się nakłonić go do rozwiązania parlamentu, w nadziei, że nowe wybory pod hasłem tak bardzo.. do kieszeni wyborców przemawiającem, jak nowe podatki, uszczuplą znacznie szeregi konserwatystów. Do tego samego celu zmierza nagły udział w tej walce socyalistów. Rząd atoli, którego wszelkie uczucia i sympatye łączą z „junkierską“ konserwą, na taki krok pewnie się nie zdobędzie. Książę Bülow wybierze raczej dymisyę, niż zerwanie z konserwatystami. To atoli nie zmieni istoty rzeczy i jego następca w tem samem trudnem znajdzie się położeniu.

O taktyce Koła polskiego, którego głosy niejeden akt tej walki rozstrzygną, w tej sprawie pomówimy jeszcze osobno. Dziś tylko przytaczamy, co o ostatniem głosowaniu pisze „Kur. Pozn.“

„Koło uczyniło dobrze, — czytamy w tym organie — oświadczając się przeciwko podatkowi od spuścizn. Interesów polskich nie możemy mierzyć miarą interesów niemieckich liberałów. Jeżeli chwieją się szale — z jednej strony podatku od sukcesyj, a z drugiej podatku od papierów wartościowych — to Polacy nie mają najmniejszego powodu oświadczać się za podatkiem od sukcesyj, któryby społeczeństwo nasze znacznie bardziej obciążył, od podatku od kapitału giełdowego“.

Przed głosowaniem.

(Tel. „N. Reformy“).

Berlin, 24 czerwca.

Oczekują tu dziś decyzyi w sprawie reformy finansów, a tem samem co do ogólnej sytuacyi politycznej w Niemczech. Dziś bowiem rozpoczyna się w plenum parlamentu dyskusya nad podatkiem spadkowym, a głosowanie prawdopodobnie jeszcze dziś nastąpi.

Wprawdzie socyaliści, jak się pokazuje, głosować będą za tym podatkiem, jednak centrum, konserwatyści i Polacy głosować będą przeciw niemu. Wobec tego większość, potrzebna do uchwalenia tego podatku, jest bardzo wątpliwa, a nawet uważana jest za wykluczoną.

To głosowanie zadecyduje więc, czy Bülow będzie się musiał podać do dymisyi, czy też nastąpi rozwiązanie parlamentu. Tę ostatnią ewentualność uważają od wczoraj za prawdopodobniejszą.

Przesilenie na Węgrzech.

(Telegr. „Nowej Reformy“).

Budapeszt 24 czerwca.

Hr. Khuen Hedervary, który przybył tu wczoraj, oświadczył na zapytania dziennikarzy, że przybył do Budapesztu tylko na telegraficzne zawezwanie Lukacsa. Jednak dotąd nie otrzymał on żadnej misyi, i nie został powołany do cesarza. Zapytywany w sprawie obecnego przesilenia, oświadczył, że sytuacya jest tak zawikłana i poważna, że trudno jest coś przewidzieć. Ostatni raz był u cesarza przed dwoma tygodniami i wyraził wtedy zapatrywanie, że należałoby obecną koalicyę utrzymać. Khuen-Hederwary oświadczył jednak, że jest przeciwnikiem pluralnego systemu głosowania, a jest za powszechnem, równem prawem głosowania.

Wczoraj wieczorem obiegała w tutejszych kołach politycznych pogłoska, że koalicya będzie jeszcze utrzymana, chociaż w zupełnie innej formie.

Mianowicie na jej czele stanąłby Kossuth, a głównym jej punktem oparcia byłaby partya niezawisłości. W klubie partyi niezawisłości odbyła się wczoraj bardzo ożywiona dyskusya nad sytuacyą. Poseł Hollo i inni przywódcy t. zw. grupy bankowej oświadczają, że jeżeli nie nastąpi powołanie gabinetu partyi niezawisłości, to Sejm węgierski nie będzie zdolny do pracy. Nie uchwali się wyborów do delegacyi, ani kontygentu rekruta, ani wogóle żadnych innych konieczności państwowych. Poszczególni mowcy oświadczyli, że partya niezawisłości musi domagać się usunięcia stronnictw dualistycznych od udziału w rządach i w parlamencie.

Austroslawizm Chorwatów.

Zagrzeb, 20 czerwca.

(Chorwacya wobec Austryi i Węgier. — Rzut oka w przeszłość. — Iliryzm i absolutyzm. — Jelaczić, Bach, Mażuranić. — Starczević i „wszechchorwaci.“ Hedervary. — Koalicya serbsko-chorwacka. — Aneksya Bośni. — St. Radić. — Austroslawizm a Unia słowiańska. — Czesi i Polacy wobec połud. Słowian. — Głosy prasy).

II.

Za pożytecznością nowego zwrotu w polityce chorwackiej przemawia bardzo rozumne i trzeźwe stanowisko wobec aneksyi Bośni i Hercegowiny wszystkich zjednoczonych w „koalicyi“ stronnictw chorwackich, które jakkolwiek widzą w niej ciężki cios dla polityki serbskiej, jednak widzą i wielkie, kulturalne korzyści, przy uczciwej i uwzględniającej potrzeby narodu, zgodnej z ideałami chorwacko-serbskiemi, gospodarce Austro-Węgier. Opierając interesy Bośni i Hercegowiny na tle szerokiem, ogólno-słowiańskiem, na dążeniu do zjednoczenia południowo-słowiańskiego, poświęcają nawet ciaśniejsze i bardziej osobiste interesa serbskie i nie występują przeciw samej aneksyi, lecz tylko żądają przyłączenia Bośni i Hercegowiny do innych krajów serbo-chorwackich, zjednoczenia rozerwanych części jednej ziemi, jednego narodu, któreby umożliwiło ich mieszkańcom wspólny rozwój kulturalny i narodowy. Żądają w dalszym ciągu gwarancyi uczciwych i sprawiedliwych rządów, w myśl ogólnych idei narodowych, a zerwanie z tym systemem bezprzykładnych nadużyć, którego wyrazem jest obecny proces przeciw Serbom. Najświeższy pomysł banku agrarnego celem uwłaszczenia biednego ludu bośniackiego, — banku, będącego zupełnie prywatną instytucyą — wcale nie daje tej gwarancyi, dlatego nic dziwnego, że rząd ciągle jeszcze spotyka się z opozycyą ze strony kół południowo-słowiańskich polityków i całej „Unii słowiańskiej“.

A przecież polityka „Jugosłowian“ wchodzi dla Austryi i rządu na daleko pomyślniejsze, niż niedawno, tory. Wyraźny znowu daje się w niej widzieć powiew nowego austrofilizmu, cokolwiek przekształconego, ale za to uświadomionego, znającego swe cele i... godność, budującego na czynnikach słowiańskich w łonie silnej, zjednoczonej monarchii. Najwymowniejszym tego nowego zwrotu wyrazem jest zgoda w koalicyi w poglądzie na kwestyę aneksyi, — pierwszym jego czynem była głośna podróż chorwackiego polityka Stjepana Radića po Rosyi, gdzie śmiało i bez ogródek rzucono „braciom Słowianom“ w oczy, że nie w ich uścisku, ale w pracy obywatelskiej Słowian Austryi nadzieja i przyszłość Słowiańszczyzny.

Takie uświadomienie już dzisiaj wytworzyło się na południu słowiańskiem, na tem uświadomieniu też oparta była akcya „Unii słowiańskiej“ w sprawie banku agrarnego. Wielka szkoda, że właśnie „Koło polskie“ w tej sprawie zajęło tak zdecydowanie przeciwne stanowisko, że nie okazało należytego zrozumienia dla interesów południowej Słowiańszczyzny. — Dzisiaj jeszcze „Unia słowiańska“ nie ma tej siły i znaczenia, do jakiego dążyć jest jej zadaniem. Na przeszkodzie jeszcze stoją sami Słowianie: Czesi przez swój nieuleczalny panslawizm, choćby w modnym kostyumie Kramarzowskiego neoslawizmu, — Polacy przez swój slawofobizm, politykę abstynencyi i ignorancyi w kwestyach słowiańskich, jak niemniej przez swe wszechpolskie zapędy. A właśnie nikomu innemu, jak Polakom, nie otwiera się niezmiernie doniosła rola w „Unii słowiańskiej“. Zwrócili na to uwagę już dawno politycy południowo słowiańscy, pokładając w nich daleko więcej zaufania i nadziei, aniżeli w Czechach, za mało wyrobionych i zjednoczonych politycznie. Do ziszczenia jednak tych nadziei jeszcze daleko.

Czują to i Słowianie południowi, mimo szybkiego postępu pod wielu względami (n. p. Słowieńcy w Tryeście), i choć się czuć daje w ich prasie wyraźny zwrot ku austrofilizmowi, przecie obchodzą go ile możności ostrożnie, nie chcąc się w nim zbyt angażować.

Najbardziej zaangażowany „Agramer Tagblatt“ zrobił zastrzeżenie, że Chorwaci mogliby się oprzeć tylko na słoweńskich i zupełnie demokratycznych żywiołach Austryi. „Pokret“ pisze znowu, że zależy niezmiernie na tem, żeby austrofilstwo sprowadzić do właściwej miary, ażeby nie zagnieździły się w naszem życiu publicznem złudzenia, wiodące tylko do rozczarowań. Nie ulega wątpliwości, że wielu Chorwatów uważa obecnie, iż Austrya lepsza od Węgier, wielu pragnie rozerwania związku Chorwacyi z Węgrami, a połączenia się z Austryą.

W prądzie tym jednak upatruje „Obzor“ raczej utęsknienie za europejskością w duchu i formie, niż bezpośredni (przynajmniej na razie) cel polityczny. „Za Litawą zaczyna się Europa; to każdy z nas czuje i to tem bardziej, im jaskrawiej występuje u nas system madziarski, nieeuropejski, azyatycki. W Austryi pracuje się, robi postępy, tam się oddycha swobodniej, a formy panują bardziej cywiwilizowane. Za tem tęskni Chorwat, bo chciał-

Polityka rosyjska w Polsce.

W takiem położeniu, w jakiem znajduje się naród nasz w Królestwie Polskiem, kierunek ugodowy w polityce jest zjawiskiem tak samo elementarnem, jak kierunek radykalnie nieprzejednany. Niema bowiem takiej sytuacyi, w którejby jedni nie mieli więcej do stracenia, niż do zyskania, i ci są zwykle ugodowcami, a drudzy więcej do zyskania, niż do stracenia, i ci są z reguły nieprzejednanymi.

Dlatego rozpatrywanie ugodowości i nieprzednania, jako kierunków politycznych, wychodzących z pewnych objektywnie ważnych przesłanek i dających się ująć w łańcuch sylogizmów, pozostaje zwykle bez rezultatu. Zarówno bowiem ugodowość, jak nieprzejednanie, są przedewszystkiem tendencyami ekonomicznemi, z których pierwsza, zachowawcza stroi się zwykle w szaty t. zw. „realizmu“ politycznego, druga zaś, z reguły w jakimś kierunku postępowa, szuka oparcia w idealizmie. Obie te tendencye, mimo swej koniecznej i absolutnej rozbieżności, której żadna „konsolidacya“ usunąć nie zdoła, mają jednakowoż wiele zasadniczych cech wspólnych. Przedewszystkiem obie doprowadzają ostatecznie do punktu, w którym powstaje obowiązek „contra spem sperare“. Bo ostatecznie jest zupełnie obojętnem, do jakiego absurdu dochodzi się w konsekwentnem przemyślaniu pewnego kierunku, czy do wiary, że sukcesy erotyczne polskiej baletnicy, lub składanie wieńców pod pomnikiem Katarzyny, wpłyną na los ojczyzny, czy też, że się ją uda wyzwolić, holując Wisłą armaty szybkostrzelnicze do Warszawy, zapraszając flotę angielską do zbombardowania Rygi i Mitawy, lub wreszcie przez proste — osuszenie Bałtyku... Różnica między temi absurdami jest tylko formalna. Ciężar ich bowiem gatunkowy jest najzupełniej ten sam.

To właśnie jest stanem równowagi. Życie narodu, jako całości, nie może iść w kierunku tendencyj rozwojowych wyłącznie jednej grupy: ugodowej, czy nieprzejednanej, lecz musi być wypadkową ze wszystkich w narodzie przejawiających się dążności, których suma dopiero jest motorem narodowego życia. Stąd każda dążność w tej sumie ma swoje uzasadnienie, a już niezbędnie potrzebnemi są tak elementarne dążności, jak ugodowa i wyzwoleńcza. Gdyby której z nich zabrakło, lub gdyby sposób jej wyrażania się i ujawniania na zewnątrz uległ spaczeniu, należałoby ją stworzyć, a sposób ów co rychlej naprawić. Objektywna ocena siły i przejawów tych dążności musi też zawszo opierać się na jasnem uświadomieniu sobie tej ich roli w życiu narodowem.

Okres rewolucyi w Królestwie Polskiem przyniósł w rozpatrywanej tu dziedzinie tę niefortunną i nienormalną zmianę, że tendencya ugodowa w narodzie naszym, po chwilowym zaniku, zaczęła przejawiać się właśnie w sposób nieodpowiedni i spaczony. Przedstawiciele jej dawni i naturalni: wielka szlachta i wielka burżuazya wraz z plejadą swoich ideologów, zaskoczone wypadkami, ustąpiły tchórzliwie z placu, a miejsce ich zajęli wczorajsi nieprzejednani, którzy znalazłszy się w sytuacyi, w jakiej o żadnej innej polityce, jak tylko o tak lub inaczej ugodowej, nie mogło być mowy, musieli teraz tę ugodowość swoją dorabiać „ex post“. Ponieważ zaś spieszyli się przy tem, przeto rezultat tego „dorabiania“ zarówno pod praktycznym, jak ideowym względem, wypadł fatalnie. Życie unicestwiło wszystkie arcysztuczne, a częstokroć i nawet zabawne konstrukcye, które na prędce powymyślano, jako ideowe podpory przeróżnych łamańców politycznych. A polityka narodowa po trzyletnim eksperymencie nieprzejednanie ugodowym i naodwrót, stała się znowu „tabula rasa“. Ludziom, u steru nawy narodowej stojącym, zabrakło mapy i kompasu. Nawa zaczęła kręcić się bezsilnie w kółko. I oto w tym momencie powracają na światło dzienne starzy ugodowcy i wyciągnąwszy z zakurzonych archiwów stary swój program, wołają: oto jedynie pewna marszruta!...

Zjawisko to, traktowane przyrodniczo, jest zupełnie normalnem. Ugodowość jest wyrazem rezygnacyi, rezygnacya jest rezultatem upadku sił. Społeczeństwo nasze jest teraz osłabione, i oto tryumfuje ugodowość. Że zaś wraca ona w swoje stare i właściwe łożysko, jest to znacznie lepiej, niż gdyby miała rozlewać się swobodnie po całej przestrzeni życia i myślenia narodowego, zamulając ją świadomemi fałszerstwami lub chorobliwemi halucynacyami w rodzaju.... neoslawizmu bez zastrzeżeń.

Tak jednak ma się rzecz z ugodowością, widzianą ze stanowiska przyrodniczego. Z punktu widzenia polityki narodowej, z punktu widzenia pewnych ściśle określonych obowiązków wobec swojego narodu, wyłaniającym się obecnie z powrotem ugodowcom i realistom można uczynić zarzut jeden wprawdzie, ale wielki i zasadniczy.

Oto zapytać ich należy, gdzie to szanowni panowie byli wówczas, kiedy ich realizmu najbardziej było potrzeba, kiedy w narodzie było wszystko, oprócz wytrawności, doświadczenia i znajomości rzeczy, jakie panowie realiści wywieźli ze sobą do Wiednia na głębokie rozmyślania nad ruchomością rzeczy rewolucyjnych. Wówczas, kiedy tysiące panienek pisało memoryały, kiedy nad strugami krwi bohatersko przelanej unosiły się strzeliste marzenia o konstytuancie, kiedy rozognione języki toczyły boje o to, czy niepodległość całkowita, czy tylko federacya, wówczas kubły wody ogrzanej talentem, wiarą i zapałem, zlewane z wyżyn doświadczenia i realizmu, byłyby może ocaliły ową mąkę szlachetną przed zwęgleniem bezużytecznem, wówczas byłby się może z tej mąki jaki podpłomyk upiekł...

Ale wówczas, kiedy huczało morze, panowie realiści umieli wyszeptać tylko „memoryał 23“, wówczas nawet pan Erazm Piltz, ten bezwątpienia najzdolniejszy i najenergiczniejszy, bo najmniej „realny“ wojownik realizmu, pospieszył z ustąpieniem z placówki przez 25 lat przez siebie zajmowanej i oddał redakcyę „Kraju“ petersburskiego p. Kutyłowskiemu. Nie sztuka robić ugodę wówczas, kiedy właściwie nikt się z nikim nie kłóci, lub kiedy już jeden drugiego za gardło trzyma. Rola ugodowca, medyatora, zaczyna się tam, gdzie spór wre najgorętszy, gdzie toczy się walka. Wówczas realizm ma pole do popisu, wówczas ma on przed sobą zadanie zbadania i obliczenia sił i szans zapaśników, zadanie i trudne i chlubne i twórcze. W tym jednym, jedynym momencie ugodowość może być twórczą. Kiedy indziej jest ona zawsze zastojem i cofaniem się wstecz.

Ugodowcy tłomaczą się tem, że wówczas, kiedy do Wittego i Chrustalewa-Nosara wysyłano telegramy z żądaniem konstytuanty, byłby tłum sfanatyzowany ukamienował każdego, ktoby mu powiedział, iż lepiejby było zadowolnić się małym samorządem, niż żądać republiki. Tak, to prawda. W okresie rewolucyi zbrodnią jest tak zw. „legalność“, w czasie ogólnej przesady nie przebacza się łatwo umiarkowania i rozsądku. Ale ugodowcy, gdyby byli istotnie ideowcami ugodowości, gdyby realizm ich był istotnie realizmem t. j. jasną świadomością natury zjawisk, a nie zwyczajnym oportunizmem gdyby mieli w sobie istotnie bohaterstwo twórczości, byliby zrozumieli i odczuli, że teraz nadeszła chwila kiedy krwią własną należy gasić pożar, kiedy z piersi takiego głosu potrzeba dobyć, aby przekrzyczeć huk burzy i być usłyszanym. Ugodowcy, jak na „realistów“ przystało, odpowiedzą na to, że wszystko to było do zrobienia niemożliwe, ponieważ niktby ich nie był usłuchał. — Ale czy ugodowcy naprawdę myślą realnie, że dzisiaj, kiedy burza już nie huczy, kiedy wśród miłego szelestu aparatów kinematograficznych po rozmaitych „iluzyonach“ pp. Skałłon i Kaznakow zbierają spokojnie swoje żniwo śmierci, że dzisiaj wśród tej ciszy zechcą ich słuchać „kierownicy polityki rosyjskiej“? Zaiste oryginalny to realizm myślenia i politykowania.

Mimo to p. Erazm Piltz, pożegnawszy uroczyście przed trzema laty swych czytelników w „Kraju“ i uznawszy w tem pożegnaniu swą misyę za ukończoną, obecnie myśląc realnie, doszedł do wniosku, że jednak należy ją podjąć na nowo. I oto przed kilku tygodniami wydał „List otwarty do kierowników polityki rosyjskiej“*),

*) Erazm Piltz. Polityka rosyjska w Polsce. — List otwarty do kierowników polityki rosyjskiej. Warszawa 1909.

by pracować i żyć po europejsku". To jest psychologiczna podstawa austrofilizmu. Austrofilów w tym sensie znajdzie się u nas bardzo wielu, — a właściwie — europofilów."

Austrya — wywodzi znowu „Pokret" — jest dwojaka. Stara, żyjąca tradycyami z przed r. 1848, zmodyfikowana dualizmem, feudalna, arystokratyczna, biurokratyczna i niemiecka; nowa zaś tworzą żywioły demokratyczne i słowiańskie. Ani stara, ani nowa Austrya nie jest zadowolona z dualizmu. Stara wolałaby zupełny centralizm, nowa autonomię. — Madziarzy także nie chcą utrzymać dualizmu, dążąc do zupełnej niezawisłości od Austryi. „Ale ci, którzy mają władzę w ręku podtrzymują dualizm, jako zło mniejsze dla nich od tego, coby nastało po stracie supremacyi."

Ile razy Chorwaci oświadczali się przeciw Węgrom, za Austryą, tyle razy Wiedeń pogodził się z Węgrami, wydając im na łup Chorwatów. Ostatnim razem „zabrano się do złamania koalicyi serbsko-chorwackiej, która przedstawia ideę jedności południowych Słowian, a mogłaby się stać zawiązkiem nowych formacyj, celem przeobrażenia monarchii na nowych podstawach". Nowa Austrya za słaba jeszcze, żeby obalić dualizm, a stara woli go, niż demokratyzację i słowiańską naturę państwową. Dopóki więc Cislitawia nie wystąpi z należytą siłą przeciw dualizmowi, lepiej Chorwatom nie angażować się politycznie w austrofilstwo. *Pajo.*

Z nad Bosforu.

(Kiathane. — Wycieczki ludności stołecznej. — Wyroki sądu wojennego. — Mehmed pasza. — Wiadomości z Albanii.)

Wśród miejscowości, które z powodu rewolucyi w Konstantynopolu były często wymieniane, znajduje się także Kiathane, posiadająca nazwę melodyjną, ale znaczenie wielce prozaiczne. Kiathane znaczy „fabryka papieru" i od niej otrzymała nazwę cała owa urocza dolina, której europejscy mieszkańcy stolicy tureckiej nadali poetyczne imię: „słodkie wody". Temi słodkiemi wodami są dwie rzeczki, które w leśnej dolinie tworzą jeden strumień, wpadający do morza na północ od Ejub.

Od wczesnej wiosny aż do późnej jesieni mieszkańcy Konstantynopola urządzają wycieczki do Kiathane, która jest najulubieńszą i najpopularniejszą miejscowością dla nich, mimo, że cała okolica po obu stronach Bosforu posiada mnóstwo uroczych zakątków. Z duszących ulic Pery i Taksimu, z Pankaldi i Szichli, z Beszikteszu i Ortaköi, płyną tłumy publiczności gościńcem pośród ogródków, do chłodnych gajów Kiathane. Nieskończony szereg pojazdów rozmaitego rodzaju, wije się pomiędzy pieszym tłumem — począwszy od pospolitej „araby", która służy codziennie do rozwożenia jarzyn, a skończywszy na wspaniałych powozach, krytych z szybami lustrzanemi. Szyby są osłonięte jedwabnemi firankami, z poza których migną czasem błyszczące oczy Turczynki. Obok niektórych powozów jedzie konna straż eunuchów.

Gościniec wielkiemi łukami wiedzie do uroczej doliny, gdzie wspaniałe powietrze wynagradza utrudzone piesze wycieczki płuca. Tylko bogate Turczynki pozostają w powozach, ciekawie wyglądając przez okna, po odsunięciu firanek przez eunuchów. Jeżeli chcą użyć przechadzki, udają się do parku, który otacza letni zamek, zbudowany przez sułtana Mohammeda II. Tam dopiero mogą owe panie wysiąść z powozów i zrzucić z twarzy welony. Niestety, za czasów Abdul Hamida wywieziono z zamku kosztowniejsze meble, dywany i tysiączne cacka artystyczne, pozostawiając w niektórych pokojach nagie ściany. Eunuchy rozkładają na trawnikach poduszki, na których zasiadają panie, racząc się kawą, herbatą i słodyczami.

Tymczasem „lud" zabawia się w gajach nad słodkiemi wodami. Za kilka „par", to jest miedzianych groszy, popisują się swojemi sztukami „hokkabasi", czyli żonglerzy. Repertuar ich jest wcale bogaty, ale widzowie są pobłażliwi i nie żądają nadzwyczajności. Obok cyganki śpiewają pieśni tureckie, bijąc w tamburin, albo klaszcząc w dłonie. O zachodzie słońca tłum zaczyna się ruszać, jak olbrzymie mrowisko. Ze smukłych wież minaretów odzywają się nawoływania muezzinów do modlitwy. Z parku zamkowego wyjeżdżają powozy, z gajów tłumy wysypują się na gościńce i wracają powoli do miasta.

Powszechnym przedmiotem rozmowy są wyroki sądu wojennego, przed którym drżą zwolennicy starych rządów. W ostatnich czasach sąd wojenny skazał na degradacyę i wygnanie 86 dygnitarzy wojskowych i cywilnych. Pomiędzy zasądzonymi znajduje się były adjutant generalny sułtana zdetronizowanego, marszałek Szekir pasza, były komendant dywizyi pałacowej w Ildizie, marszałek Szefket pasza, były minister oświaty Hachim pasza, tudzież dwaj jego synowie, mający rangę generałów. Redaktor i wydawca upadłego dziennika „Wolkan", Derwisz Bahdetti został skazany na dożywotnie roboty przymusowe.

Skazany na śmierć Szerkew Mehmed pasza należał do najbardziej osławionych kreatur Abdul Hamida. Dzięki łasce sułtana Mehmed z szeregowca został generałem i jednym z najpotężniejszych zauszników. Nie przebierał w środkach i na podstawie fałszywych donosów, tudzież podrobionych dokumentów pogrążył tysiące rodzin w nieszczęściu. Gardzili nim wszyscy, ale wszyscy ubiegali się o jego względy. Wymuszał wielkie sumy pieniężne w sposób wprost bezwstydny, a ze skonfiskowanych majątków jego ofiar przypadała mu w udziale lwia część. On też „usuwał" niemiłe sułtanowi osoby, topiąc je w falach Bosforu. Skazanie na śmierć tego zbira przyjęła ludność z wielkiem zadowoleniem.

Konstantynopol zaniepokojony jest bardzo ruchem albańskim, który rzeczywiście stał się groźnym. Albańczycy, którzy niegdyś tworzyli rdzeń szeregów janczarskich, byli podporą tronu za czasów Abdul Hamida. Obecnie też, jak donosi „Daily Telegraph", rozruchy w Albanii mają cechę reakcyjną. Z początku powstali mahometańscy Albańczycy w północnej części kraju, nazywający się „Gekami". W południowej Albanii tak zwani „Toskowie" zachowywali się spokojnie i dopiero w ostatnich czasach wystąpili przeciwko Turcyi. Wysłany do Albanii przeciwko powstańcom Dżawid pasza stoi na czele armii, liczącej, jak zapewniają źródła tureckie, 30.000 ludzi. Pierwsza wielka bitwa rozegrała się pod miejscowością Ipek dżakowa, gdzie do boju stanęło 10.000 Albańczyków przeciwko 12.000 Turków. Albańczycy wyszli z tej bitwy zwycięsko, a Dżawid pasza zażądał posiłków, które wkrótce otrzymał.

Od czasu owej bitwy Dżawid pasza zdobywał i burzył po kolei niedostępne gniazda albańskie. Onegdaj doniósł telegram o nowem zwycięstwie Albańczyków, nie podając jednakże miejsca owej bitwy. Jeżeli wierzyć mamy źródłom angielskim, rząd turecki obawia się, że w południowej Albanii powstanie także ludność niemahometańska, podburzana przez obcych agitatorów. Propaganda grecka w Epirze również jest źródłem troski dla rządu tureckiego, zwłaszcza, że kwestya wyspy Krety znowu się bardzo zaostrzyła. Należy jednakże zauważyć, że dzienniki angielskie tendencyjnie przesadzają rozmiary powstania, ażeby przysporzyć trosk rządowi młodotureckiemu.

Kronika.

Kraków, 24 czerwca.

Sprawy miejskie. Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcyi ekonomicznej Rady miasta. Sekcya przyjęła wnioski magistratu, co do zmiany linii regulacyjnej w przedłużeniu ulicy Biskupiej do ulicy Łobzowskiej, oraz spowodowaną tem zamianę gruntów właściciela realności. Dalej przyznała sekcya kredyt dodatkowy w kwocie 700 koron na utrzymanie porządku i czystości w nowonabytych budynkach miejskich. W końcu zatwierdziła sekcya niweletę ulic Klińskiego i Placu Michałowskiego między ulicami Długą a Czarnowiejską, oraz niweletę ulicy Żabiej między ulicami Czarnowiejską a Wolską.

Uroczystość wojskowa w Krakowie. Dzisiaj obchodził stacyonowany w Łobzowie pod Krakowem pułk artyleryi polnej nr 1, uroczystość pamiątkową odznaczenia się pułku w bitwie pod Custozzą w r. 1866. Przed południem odbyło się w kościele św. Floryana nabożeństwo, na które przybyli przedstawiciele generalicyi krakowskiej, korpus oficerski i żołnierze pułku, obchodzącego uroczystość. Po nabożeństwie powrócili żołnierze do koszar, gdzie odbył się dalszy program uroczystości pułkowej.

W dniu 26 b. m. obchodzić będzie w Krakowie uroczystość pamiątkową 20 p. p., stacyonowany w Krakowie, z okazyi odznaczenia się pułku w bitwie pod Wysokowem w Czechach w roku 1866 — zaś 27 b. m. również pamiątkową uroczystość pułkową obchodzić będzie 13 p. p. z okazyi odznaczenia się w tym samym roku w bitwie pod Trutnowem. — Wszystkie trzy pułki, obchodzące swoje uroczystości pamiątkowe w rocznicę bitew w czasie wojny z Prusakami w roku 1866, rekrutowane są w Galicyi i składają się z żołnierzy Polaków.

Goście rosyjscy w Krakowie. Wycieczka studentów rosyjskich pod przewodnictwem prof. Pogodina, wyjechała dziś rano z Krakowa automobilem do Wieliczki. Po powrocie do Krakowa, wycieczka zwiedzi dziś popołudniu park dra Jordana i kopiec Kościuszki. Wieczorem wyjedzie wycieczka do Zakopanego. Stąd uda się wycieczka automobilem rano w piątek do wodospadów Mickiewicza i do Morskiego Oka, a następnie pod kierunkiem przewodników do Czarnego stawu. Powrót do Zakopanego nastąpi o godz. 3 popoł.; wycieczka uda się następnie automobilem do doliny Kościeliskiej.

Po powrocie do Krakowa, wycieczka uda się w dalszą podróż do Węgierskiego Hradyszcza.

Wiec nauczycielstwa krakowskiego. Z inicyatywy krakowskiego „Ogniska nauczycielskiego" odbędzie się w sobotę dnia 26 czerwca w sali obrad Rady miejskiej wiec ogółu nauczycielstwa krakowskiego, następującym programem: 1) O godz. wpół do 9 rano nabożeństwo w kościele OO. Franciszkanów; 2) O godz. 9 rano zagajenie wiecu (p. Michalski); 3) Wybór prezydyum wiecu i uchwalenie regulaminu obrad; 4) Referat w sprawie polepszenia bytu nauczycielstwa tymczasowego (ref. p. Robak); 5) Referat o policzeniu lat praktyki (p. Michalski); 6) Referat o dodatkach pięcioletnich i polepszeniu bytu nauczycielstwa (p. dyr. Maciołowski; 7) Referat oświatowy (p. dyr. Parczyński.)

Uroczystość kwiatowa. Dziś odbyła się w szkole wydziałowej na Smoleńsku piękna uroczystość. Na dziedzińcu szkolnym, gdzie na ławkach ustawiono około 400 wazoników z kwiatami, zgromadziła się po nabożeństwie młodzież ze swymi nauczycielami. Na rozradowanych twarzyczkach znać było, że wprowadzone już zeszłego roku do tej szkoły uroczystości kwiatowe przynoszą dziatwie pożytek i przyjemność.

Do młodzieży przemówił najpierw serdecznie dyrektor szkoły p. Julian Maciołowski, podnosząc, jak to hodowanie kwiatów działa na dziatwę umoralniająco, jak ją przyzwyczaja do porządku i czystości i jaką radość sprawia dziecku rozwijająca się roślinka, którą samo pielęgnuje.

Następnie p. Orszulski podał młodzieży wskazówki, tyczące się pielęgnowania kwiatów w doniczkach. Uroczystość urozmaiconą była śpiewem i stosownemi deklamacyami uczniów, poczem rozdano dziatwie kwiaty. Wspólnem fotografowaniem się nauczycieli i uczniów, trzymających w ręku wazoniki, zakończono tegoroczną uroczystość kwiatową.

Pomnik ks. Józefa Poniatowskiego. Na wczorajszem posiedzeniu sekcyi ekonomicznej, na wniosek r. m. dra Domańskiego, sekcya uchwaliła wezwać magistrat, by jaknajrychlej przedstawił Radzie miasta wnioski o odrestaurowanie postawionego przez wojsko polskie nad brzegiem rzeki Elstery w Lipsku, pomnika ks. Józefa Poniatowskiego, który, jak wiadomo, utonął w Elsterze w krwawej, trzydniowej bitwie pod Lipskiem. Pomnik ten bowiem znajduje się w stanie zaniedbanym i napis na cokole stał się zupełnie nieczytelny, wymaga zatem szybkiej odnowy.

Ubezpieczenie straży pożarnej. Na wczorajszem posiedzeniu sekcyi prawniczej Rady miasta, sekcya uchwaliła przedstawić Radzie miasta wnioski o zmianę § 5 statutu emerytalnego dla urzędników i sług m. Krakowa, a to celem zwolnienia gminy od obowiązku ubezpieczenia personalu straży pożarnej w lwowskim zakładzie ubezpieczeń robotników od wypadków.

Brak ławek na plantacyach. Obecnie, w czasie pogodnych dni letnich, daje się odczuć na plantacyach brak ławek dla publiczności krakowskiej. Dlatego na wczorajszem posiedzeniu sekcyi ekonomicznej Rady miasta, na wniosek r. m. Klaud. Dębickiego, uchwaliła sekcya wezwać komisyę plantacyjną o znaczne powiększenie ławek w niektórych aleach.

Z teatru ludowego. Dziś, we czwartek „Otello" z dyr. E. Rygierem w roli tytułowej. W piątek po raz 2 „Otello". W sobotę wznawia dyrekcya sztukę w 5 akt. Gabryeli Zapolskiej p. t. „Małka Szwarcenkopf", w głównych rolach występują: pp. Biskupska, Czermańska, Halnicka, Koiman, Gajewska, Barwiński, Cholewicz, Modzelewski, Jejde, Szkudelski, Belko i inni. W niedzielę po poł. po raz 2 „Małka Szwarcenkopf". W niedzielę wieczór po raz 3 i ostatni „Otello" z dyr. E. Rygierem. W poniedziałek po raz ostatni „Ona i jej mąż", przedostatni występ p. J. Brzozowskiej.

Z resursy urzędniczej. Wydział Resursy urzędniczej zaprasza żony wszystkich członków, panie będące członkami, tudzież wszystkich członków, na pogadankę w kwestyach ekonomicznych. Równocześnie zda wydział sprawę z obrotów działu spożywczego. Pogadanka ta odbędzie się w wielkiej sali Resursy, w piątek dnia 25 czerwca b. r., o godzinie 8 wieczór.

Przydałoby się i w Krakowie. Komenda stacyjna wojska i obrony krajowej w Wiedniu wydała rozkaz, w którym podnosi, że kierownicy, względnie właściciele automobilów wojskowych, nie zachowują obowiązujących przepisów policyjnych. Z tego powodu rozkaz wzywa wszystkie komendy i zakłady wojskowe, które posiadają rządowe automobile, albo w których obrębie oficerowie, urzędnicy wojskowi, lub jednoroczni ochotnicy mają samochody, ażeby baczyły jak najściślej na przestrzeganie wymienionych przepisów. Podobny rozkaz byłby pożądany w Krakowie.

Aresztowanie na wyścigach. Onegdaj na torze wyścigowym aresztowała policya niejakiego Maurycego Weisenberga, kupca z Prus, ściganego przez sąd wiedeński za szereg oszustw, popełnionych na szkodę kupców wiedeńskich.

Aresztowanie na dworcu. Wczoraj aresztowano na dworcu kolejowym robotnika z Rudna, Jurka Lechkiego, który skradł swemu służbodawcy w Rudnie kwotę 280 koron. Lechkiego aresztowano wskutek doniesienia telegraficznego żandarmeryi z Rudna.

Z kraju.

Trzebinia. (Poświęcenie sztandaru szkolnego.) W dniu 20 b. m. odbyło się tu poświęcenie sztandaru szkolnego. Poświęcenia dokonał ks. proboszcz Maksymilian Bok, poczem wygłosił podniosłe kazanie o znaczeniu sztandaru i obrazów na nim umieszczonych, zachęcając dziatwę szkolną do pilności w naukach i korzystania z czasu młodości, czem wielce poparł nauczycielstwo w usiłowaniach jego. Rodzicami chrzestnymi sztandaru byli: pp. Radwańscy, Skórkowscy, Rudolphiowie, Ceremngowie, Bębenkowie, ks. proboszcz Bok, p. Fischerówna, ks. Kummer i p. Kościńska.

Po poświęceniu odbyło się kosztem przewodniczącego radcy szk. miejsc., p. Jana Radwańskiego, w mieszkaniu kierownika szkoły przyjęcie chrzestnych rodziców i nauczycielstwa, tudzież ugoszczenie dziatwy szkolnej, która się wyuczyła gimnastyki sokolej i dzielnie ćwiczyła podczas festynu sokolego, pod kierunkiem nauczyciela p. A. Rzeszutki.

Sztandar, ozdobnie wykonany, sprawiła Rada szkolna miejscowa, na wniosek p. Pawła Bębenka, a staraniem kierownika szkoły i przewodniczącego R. szk. m., p. Jana Radwańskiego.

Sztandar ten sprawiono z oszczędności kasowych szkolnych.

Wykonała go zaś firma Witkowski i Ska w Krakowie.

Za tak więc bogate przyozdobienie szkoły składa zarząd szkoły Radzie szkolnej miejscowej, a w szczególności p. Przewodniczącemu i wszystkim, którzy się do uświetnienia tej uroczystości przyczynili, najszczersze podziękowanie.

Tarnów, 22 czerwca. (Bursa. Wycieczki). Na ostatniem posiedzeniu wydziału T. S. L. uchwalono założyć bursę dla uczniów szkoły wydziałowej. Bursa będzie otwarta z początkiem września i będzie utrzymywana kosztem T. S. L.

W ubiegłym tygodniu uczniowie I gimnazyum zrobili wycieczkę do Zakopanego, pod przewodnictwem prof. Pryzińskiego; równocześnie uczniowie seminaryum nauczycielskiego męskiego urządzili wycieczkę do Zakopanego. Wycieczka trwała cały tydzień.

Pożar w Rymanowie. Piszą nam z Rymanowa pod datą wczorajszą: Dziś około godziny 12 w nocy wybuchł pożar w willi „Gwiazda", w której mieściła się jedna z restauracyj. — Płomienie buchnęły tak nagle, że o uratowaniu willi mowy być nie mogło, mimo szybkiej pomocy tutejszej straży ogniowej, która, pod kierunkiem hr. Potockiego, energiczną rozwinęła akcyę. Zajęto się przedewszystkiem ochroną sąsiednich will i pożar zlokalizowano. Pożar powstał z powodu nieostrożności jednego z domowników, który podobno w nietrzeźwym stanie poszedł położyć się na strych, ze świecą, której nie zgasił. Zbudzono go, zanim jeszcze płomienie ogarnęły jego posłanie.

Ze Świata.

Wyprawa czeska do Częstochowy. Z Pragi donoszą nam: W poniedziałek odbyło się posiedzenie słowiańskiej sekcyi czeskiej Rady narodowej, pod przewodnictwem p. Kramarza, który w przemowie, zagajającej obrady, uznał niejako za polityczną konieczność, ażeby Czesi urządzili wycieczkę do Krakowa, na wystawę w Częstochowie i do Warszawy, celem wzmocnienia obopólnych sympatyj pośród Polaków i Czechów. P. Kramarz przyrzekł, że weźmie w wycieczce osobiście udział. Sekretarz Hlawaczek omówił tę sprawę i zawiadomił obecnych, że wycieczka wyruszy d. 7 sierpnia z Pragi do Krakowa, d. 9 sierpnia z Krakowa do Częstochowy, a d. 10 lub 11 sierpnia przybędzie do Warszawy. Następnie przyjęto jednogłośnie rezolucyę dra Kramarza, która wyraża przekonanie, ze bez względu na nieporozumienia z ostatnich czasów pożądanem jest, ażeby czeskie Koło polityczne i literackie, a nie tylko sfery przemysłowe i handlowe wzięły udział w owej wycieczce. Uchwalono zwrócić się do Rady miasta Pragi o przyjęcie protektoratu nad wycieczką, zaś do klubów poselskich, rad miejskich większych miast i rozmaitych korporacyj o wzięcie udziału przez delegatów w wycieczce. Wreszcie sekcya wyraziła przekonanie, że Czesi powinni odpowiedzieć godnie na przeszłoroczne odwiedziny Polaków w Pradze.

Poszarpany przez dogę. W wiedeńskim parku Prater, w tak zwanej alei ludowej, ogromna doga, wypuszczona bez kagańca z restauracyi, rzuciła się na przechodzącego chłopca 10-letniego nazwiskiem Bronetz. Chłopak, upadając, złamał kilka żeber, a następnie doga z piersi i pleców nieszczęśliwego wydarła wielkie kawały mięsa, zadając mu rany, sięgające aż do płuc. Przechodnie z trudem zdołali rozjuszone zwierzę odpędzić od ofiary.

Darowany las. Wiedeński dziennik „Reichspost" przedstawia w następujący sposób sprawę lasu, który pewnemu Turkowi w Bośni darował wspólny minister skarbu, br. Burian. Las ów leży w powiatach Bośniacki-Petrowac, Krupa i Sanski-Most, obejmuje zaś przestrzeń 12.000 dulum, czyli mniej więcej 12 kwadratowych kilometrów. Minister las ów darował Husseinowi beg Biscewicowi, który wprawdzie rościł sobie do lasu pretensye, ale nie miał do tego żadnej podstawy prawnej, co stwierdziły wszystkie władze. Mimo to minister Burian wydał rozkaz, ażeby ów las oddano Husseinowi beg Biscewicowi, co podkopało byt czterech wielkich gmin, które straciły przez to opał i pastwiska. Jak donosi dzisiejszy telegram, prezydent gabinetu austryackiego, bar. Bienert, zażądał w sprawie tej wyjaśnień od br. Buriana.

Na cześć br. Fejervarego. Komendant węgierskiej gwardyi przybocznej (trabantów), generał piechoty, br. Fejervary obchodzi 50 rocznicę otrzymania orderu Maryi Teresy, za odznaczenie się w bitwie pod Solferino d. 24 czerwca 1859 r. Br. Fejervary otrzymał naówczas ten order jako kapitan sztabu generalnego, i jest obecnie jedynym posiadaczem tego odznaczenia. Generał br. Fejervary, liczący 77 lat życia, jest obecnie kanclerzem orderu Maryi Teresy. Na uroczystość przybył do Wiednia i na polecenie cesarza zamieszkał w Burgu. Order Maryi Teresy jest najwyższem odznaczeniem jakie może otrzymać oficer armii austro-węgierskiej na polu bitwy, za doniosły i z własnej inicyatywy podjęty i pomyślnie przeprowadzony czyn.

Jeszcze o zajściu na wodach fińskich. „Now. Wr." otrzymało od osoby blisko cara stojącej następujące informacye:

Około godziny 7 wieczorem zauważono parostatek, płynący po wielkim „farwaterze". Torpedowiec sygnalizował mu rozkaz zmiany drogi, lecz parostatek na to nie zwracał uwagi i napierając wprost na torpedowiec, zmusił go do ustąpienia z drogi. Wtedy torpedowiec dał trzy ślepe strzały w kierunku parowca. Na statku dopiero wówczas zrozumiano, że się coś niezwykłego dzieje. Parowiec odrazu skręcił na lewo, potem na prawo, w końcu wrócił na poprzednią swą drogę i zwiększając szybkość, wyminął się z linią statków ochronnych „Sztandarda". Sam „Sztandard" stał na kotwicy w poprzedniem miejscu, z prawej strony stał jacht cesarski (?!). Ze statków ochronnych padły dwa strzały. Od jednego spadł komin parowca, a odłamkiem został raniony marynarz. Drugi wystrzał chybił.

Parowiec zatrzymał się. Otoczyły go krążowniki. Władze zrewidowały go i okazało się, że wiezie deski i drzewo. Parowiec prowadził pilot, który od 40 lat jeździł po wodach fińskich. Na pytania odpowiada wciąż jedno i tosamo, że bał się prowadzić statek bocznym „farwatorem", ponieważ „Woodburn" zanurza się na 22 stopy. Na pytanie, czy wiedział, że eskadra cesarska stoi na rejdzie, odpowiada niewzruszenie: „Wiedziałem, ale się bałem".

Ranionego marynarza przewieziono na statek „Azya", gdzie mu udzielono pierwszej pomocy i zrobiono opatrunek. Odłamki żelaza rozerwały mu ciało do kości. Rany są ciężkie, choć nie śmiertelne, o ile naturalnie nie nastąpi zakażenie krwi. Ranny chciał wyjechać, ale zatrzymano go w lazarecie. Car dał mu 200 rubli.

Na „Sztandardzie" nie zauważono nawet całego zajścia, gdyż wystrzały przypadkowo wypadły w tej samej porze, kiedy strzelano z powodu opuszczania flagi. Dopiero pół godziny po wypadku kapitan złożył raport o zdarzeniu.

Witte a pomnik Aleksandra III. Na Znamienskim placu w Petersburgu wzniesiono niedawno pomnik cesarzowi Aleksandrowi III. Wykonany przez rzeźbiarza Trubeckiego, wyobraża on tego cesarza na koniu. Z powodu tego pomnika, mającego zresztą niewielką wartość artystyczną, krytyka petersburska wypowiada teraz niepochlebne opinie; nie podoba on się prawie nikomu pod względem artystycznym, chyba tylko sferom urzędowym, a mieszkańcom Petersburga nastręcza powód do politycznych porównań. Jedni śmieją się na widok postaci cesarza, wstrzymującego rumaka. To symbol Rosyi — mówią — istotnie cesarz wstrzymał rozwój Rosyi. Złośliwi dodają, że cesarz w rzeczywistości nie lubił jeździć konno, dlaczegóż więc wyobrażono go konno? Inni nie zachwycają się wcale workowatym mundurem cesarskim. Wiadomo, że zmarły Aleksander III kazał armii nosić rosyjski kaftan, ogromnie szerokie szarawary, maleńkie czapki i szarfy. Na pomniku jest w swoim ulubionym, śmiesznym mundurze.

Witte, który brał bardzo czynny udział w komitecie budowy tego kosztownego pomnika, kosztuje on bowiem przeszło milion rubli (!), wypowiedział o nim bardzo pochlebne zdanie na łamach „Nowego Wremieni". Zdaniem byłego premiera, pomnik ten, tworzony w dniach rewolucyi, sprawia wrażenie olbrzymiej siły, gdyż Aleksander III zatrzymał nie postęp, lecz rewolucyę, dał Rosyi trzynaście lat szczęśliwego panowania i wzniósł Rosyę na niebosiężne wyżyny (!)

Witte nie jest już premierem, ale widocznie chciałby nim jeszcze zostać.

Krwawa statystyka. Statystyka wyroków śmierci w Rosyi, po pewnem zmniejszeniu się, a nawet 7 dniowej przerwie w kwietniu b. r., dosięgła w maju najwyższego punktu w roku bieżącym. Podług wiadomości czerpanych z gazet, w różnych miastach Rosyi wydano od 1 do 30 maja włącznie 151 wyroków śmierci, podczas gdy w kwietniu wydano 69; w marcu 143; w lutym 132; w styczniu 121. Charakterystycznem jest, że niektóre wyroki śmierci wydane zostały w miejscowościach, w których niema nawet wzmocnionej ochrony. W ciągu ubiegłych 5 miesięcy bieżącego roku skazano 616 osób. Wyroków wykonano 310.

Proces o szpiegostwo, który się toczył w Belgradzie, a którego szczegóły podaliśmy przedwczoraj, zakończył się zasądzeniem agenta handlowego Müllera i byłego majora serbskiego Jankowicza, na pięć lat więzienia. Nusicz i Szahin zostali uwolnieni.

Zbyszko Cyganiewicz, bawiący obecnie w Bytomiu, opuszcza na dłuższy czas kraj i udaje się do Ameryki, ażeby za Oceanem szukać nowych laurów w spotkaniach z tamtejszymi szampionami.

Z krakowskiego Tow. Bursy dla synów nauczycieli. Na opróżnione miejsca w Bursie należy wnosić podania, zaopatrzone w świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza, najpóźniej do dnia 1 lipca b. r. do zarządu Towarzystwa, Kraków, ul. Szujskiego L. 5.

Do salonu „Ars" przybyły w tych dniach następujące obrazy: Juliusza Kossaka, „Legionista", Romana Kochanowskiego „Noc na Podolu", Zygmunta Rozwadowskiego „Czwórka bałagulska" i „Kirasyer z czasów Napoleona I", Franciszka Krudowskiego „Święty Jan", prof. Leona Wyczółkowskiego „Róże" i Józefa Brandta „Kozacy" (rysunek).

Mianowania. Minister kolei mianował insp. St. Warzeszkiewicza, zastępcę naczelnika oddziału konserwacyi i budowy w Krakowie, naczelnikiem tego oddziału.

Z kalendarza. We czwartek 24 czerwca: Narodzenie Jana Chrzciciela; w piątek 25 czerwca: Wilhelma op. i Febronii; w sobotę 26 czerwca: Jana i Pawła mm.

Wschód słońca 24 czerwca o godz. 3 min. 33, zachód o godz. 7 m. 51; długość dnia 16 godzin min. 18.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 23 czerwca termometr doszedł od + 13·6 do 29·8 C.; — barometr po południu zaczął się podnosić.

Dnia 24 czerwca o godz. 7 rano stan barometru 740·6 dmm., termometru + 14·6 C.; wiatr zachodnio-południowo zachodni.

w którym stanąwszy na stanowisku państwowości rosyjskiej, wykazuje tym kierownikom bardzo wymownie, spokojnie a przekonywująco, wszystkie błędy, jakie polityka rosyjska w sprawie polskiej w ciągu ostatnich lat czterdziestu popełniła.

Dla nas, którzy te błędy znamy, którzy ich skutki na własnej skórze ciągle odczuwamy, streszczanie tych wywodów p. Piltza, przeznaczonych dla wysokiego audytoryum rosyjskiego, byłoby zbytecznem. Dość będzie powiedzieć, że wywód ten jest ściśle logiczny, bardzo spokojny, może nawet aż oschły w tonie i przeważnie na danych oficyalnych lub pół oficyalnych oparty. Gdyby w Petersburgu rzeczywiście ktokolwiek z „kierowników polityki rosyjskiej" cierpiał na bezsenność z powodu wątpliwości co do tego „Kak bytj s Polszej?", list ten mógłby dlań być rzeczywiście wybawieniem. Tak delikatnie, spokojnie i wzorowo wyłuszczono w nim wszystkie wady obecnego systemu owego „bytja". Niestety, p. Piltz sam przyznaje, że biorąc się do pisania tego listu „nie ważył", żali „trafi on do tych sfer, do których został zwrócony". I ta niepewność adresu na liście, to wysyłanie go „poste restante" — „do wostrebowania", jest najbardziej charakterystyczną stroną broszury p. Piltza nie jako pewnego środka do pewnego celu, ale jako zjawiska typowego i charakterystycznego. Ma ta broszura wiele wspólnego z owym historycznym albumem widoków wilanowskich z pobytu pary carskiej w Warszawie w roku 1897, które wydał p. Piltz i podobno osobiście carowi na pamiątkę wręczył. Przez długi czas przeciwnicy wszelkiej ugodowości zaliczali mu to album do jego największych grzechów narodowych. Była to agitacyjna przesada i nic więcej. Pan Piltz bowiem, jak wówczas, tak i dzisiaj, kierował się dobrą wolą, szczerą chęcią usłużenia swojemu narodowi, i tak samo wówczas, jak i dzisiaj, miał tę wolę więcej dobrą, niż silną. Bo gdyby ta wola jego była nie tylko dobrą, ale i silną, gdyby istotnie było w nim jak w innych jego współwyznawcach politycznych twórcze pragnienie wpływania na losy narodu i ich kształtowania, byłby metodę swojego myślenia politycznego stosował do życia narodowego wówczas, kiedy wogóle istniała możność zmienienia w niem czegokolwiek na lepsze, jeżeli wogóle możność taka rzeczywiście istniała.

Lecz p. Piltz pospieszył wówczas z ustąpieniem miejsca innym, podobnie jak na krótko przedtem pospieszył się z ostrzeganiem narodu przed niebezpieczeństwem, na jakie straszna „rewolucyjność" narodowych demokratów go narażała. I gdyby w wystąpieniach p. Piltza chodziło o jego własną osobę, to możnaby z nich wnioskować jedynie o jego nadmiernej wrażliwości, która mocno przeszkadza realizmowi. Ale p. Piltz jest zarazem bardzo ważną częścią składową całej umysłowości stronnictwa ugodowego, czy też „realistycznego". On tworzy plany, on kodyfikuje programy i aczkolwiek niejednokrotnie w decydujących chwilach musiał ustępować miejsca „piękniejszym" i „szczęśliwszym", to jednak nigdy nie przestawał być „spiritus movens" stronnictwa. Skoro tedy mówi p. Piltz, to mówi stronnictwo. A skoro stronnictwo mówi tak, jak p. Piltz, to znaczy, że nie ma ono nic do powiedzenia, że enuncyacye jego nie są owocem żadnej twórczej pracy, ale skutkiem i objawem zarazem biernego przystosowania się do wypadków, na które ludzie z pod znaku p. Piltza najmniej chyba wywarli i chcieli wywrzeć wpływu.

Fakt, że p. Piltz zaczyna pisywać listy przydługie pod adresem: „kierownicy polityki rosyjskiej. Petersburg. Poste restante", dowodzi, że życie polityczne w Królestwie wróciło już całkowicie do pierwotnego swego, przedrewolucyjnego łożyska. Skończyła się tam już maskarada programów i mistyfikacya hasłami. — Właściwi ludzie zaczynają mówić właściwe rzeczy. Zapewne jest to rzeczą bardzo smutną, że po czterech latach walki, wysiłków i ofiar ogromnych stanęliśmy zaledwie tam, gdzie realnie myślący Polak uważa za potrzebne i celowe pisać listy bez określonego adresu. — Ale w porównaniu z tem, gdzieśmy byli, przed laty dwunastu, kiedy nosiło się albumy z widokami pod określonym adresem, jest to jednak kawał drogi, który już mamy za sobą.

Ale najważniejszem jest to, że skończyła się maskarada polityczna, że niedoszli powstańcy przestają uchwalać rekruta, potrzebnego do tłumienia ich własnego powstania, że anglomani i Europejczycy, przejęci uzasadnioną w znacznej części pogardą dla wszelkiej rosyjskości, przestają proklamować „bez zastrzeżeń" swoje moskalofilstwo...

P. Piltz nigdy nie zamierzał organizować powstania. Ale też i do neoslawizmu nie przyznawał się p. Piltz nigdy bez zastrzeżeń. Tu realizm jego wytrzymał próbę ognia. — Dzisiaj powraca on na arenę zapasów publicystycznych ze swoim listem otwartym do kierowników polityki rosyjskiej, o których sam wie chyba najlepiej, że ich listami przekonać niepodobna. — Jest to wskrzeszenie dawnej, przedrewolucyjnej metody, t. zw. „wytrawnych" oświadczeń, enuncyacyj i atestatów, które nikogo nie wprowadzają w błąd i nikomu nie szkodzą, a jako objawy naturalnej ugodowości konserwatywnych sfer naszego społeczeństwa, są zjawiskiem normalnem i dlatego wśród nienormalności dotychczasowych nawet pożądanem. Niechaj ugodowcy piszą i mówią, niechaj pukają do tych podwojów państwowości rosyjskiej, do której wnętrza wejść pragną. My nie wierzymy w skuteczność tego pisania i pukania. Ale też nie mamy powodu uważać go za szkodliwe.

K. Srokowski.

Repertoar opery i operetki lwowskiej.

We czwartek: „Madame Butterfly".
W piątek: „Waleczny żołnierz".
W sobotę: Po raz pierwszy w tym sezonie „Cyganerya" (gościnny występ Ireny Bohuss i Tad. Łowczyńskiego).
W niedzielę o godz. pół do 4 po południu: „Posłaniec nr. 6666"; wieczór: „Opowieści Hoffmanna".
W poniedziałek: „Eugeniusz Onegin" (gościnny występ Ireny Bohuss i T. Łowczyńskiego).
We wtorek o godz. pół do 4 po południu: „Wesoła wdówka"; wieczór: „Madame Butterfly" (występ Tad. Łowczyńskiego).
We środę: „Waleczny żołnierz".
We czwartek: „Traviata" (ostatni gościnny występ Ireny Bohuss i T. Łowczyńskiego.

Repertoar teatru ludowego.

We czwartek: „Otello".
W piątek „Otello".
W sobotę: „Małka Szwarzenkopf".
W niedzielę po południu: Małka Szwarzankopf"; — wieczór: „Otello".

Kronika lwowska.

Lwów, 24 czerwca.

Polski kongres pedagogiczny we Lwowie. Termin kongresu pedagogicznego, wyznaczony pierwotnie na dnie 4 i 5 lipca, został, na życzenie kilku Towarzystw, biorących udział w pracach komitetu, z ważnych przyczyn odroczony. Po porozumieniu się z towarzystwami, wyznaczono ostatecznie i nieodwołalnie termin kongresu na dnie 31 października i 1 listopada. O decyzyi tej zawiadamia Zarząd główny Polsk. Tow. Pedagogicznego wszystkich, którzy w kongresie pragną wziąć udział.

Komitet kongresu hygieny szkolnej. Onegdaj odbyło się tu pod przewodnictwem wiceprezydenta Rady szkolnej kraj. dra Dembowskiego, posiedzenie grona zaproszonych osób w sprawie udziału Galicyi w kongresie hygieny szkolnej w Paryżu w roku 1910. Przemawiali pp. dr Piasecki, delegat Tow. naucz. szkół wyższych, dr Mikołajski, p. Baranowski i fizyk dr Legeczyński. Ponieważ Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych zawiązało komitet inicyatywy, zapewniło sobie współpracownictwo i poparcie materyalne różnych innych towarzystw we wszystkich zaborach i opracowało już szkicowo plan udziału Polaków w kongresie i wystawie w Paryżu, przeto zastanawiano się nad określeniem wzajemnego stosunku i podziału pracy między tym „komitetem towarzystw polskich", zawiązanym z inicyatywy Tow. naucz. szkół wyższych i komitetem krajowym, który namiestnictwo organizuje.

Po dłuższej dyskusyi zlecono komitetowi ściślejszemu kooptowanie dalszych członków do komitetu obszerniejszego, przyczem w myśl wniosku dr Mikołajskiego, mają być uwzględnione wszystkie sekcye kongresu i wszystkie działy wystawy.

Do komitetu ściślejszego wybrano: przewodniczącym p. Dembowskiego, zast. przewodniczącego dr Merunowicza, sekretarzem dr Kuhna, członkami: prof. Kocinbę, insp. Bruchnalskiego, prof. Kuczerę, dr Hojnackiego, nadto ma wysłać do komitetu ściślejszego delegata Tow. politechniczne i komitet towarzystw polskich.

Komitet ściślejszy ma rozpocząć usilną pracę, gdyż termin kongresu jest stosunkowo bliskim, a przygotowań bardzo wiele należy załatwić.

Nowy rektor uniwersytetu lwowskiego. Dziś odbył się w tutejszym uniwersytecie wybór rektora na r. 1909—10. Wybrano rektorem dra Stanisława Głąbińskiego, wszystkiemi głosami przeciw jednemu.

Protest studentek. Otrzymujemy następujące pismo: Pierwszy ogólno-akademicki wiec we Lwowie w sprawie potrzeb wszechnicy z dnia 24 maja przyjął przychylnie żądania studentek: 1) równouprawnienie abituryentek prywatnych szkół polskich w Królestwie; 2) dopuszczenie kobiet na wydział prawny i 3) obcopoddanych na medycynę, prezydyum zaś oświadczyło, że wcieli je do memoryału, opracowanego przez delegacyę, wybraną w tym celu na wiecu. Wbrew jednak wszelkim zwyczajom parlamentarnym, prezydyum wiecu 1) nie zawiadomiło wnioskodawczyni o posiedzeniu delegacyi; 2) nie zamieściło w memoryale zupełnie samowolnie i bezprawnie postulatów studentek, sformułowanych przez naszą referentkę. Protestujemy więc jak najenergiczniej przeciw: 1) oburzającej nielojalności, nietaktowi i nadużyciom prezydyum wiecu z dnia 24 maja, jako też przeciw 2) udzieleniu absolutoryum delegacyi, nie wchodząc w to, czy na wiecu drugim z dnia 14 czerwca zostało ono uchwalone, czy też nie. Ewelina Pepłowska, przewodnicząca Kółka studentek wszechnicy lwowskiej. Wanda Lilienówna, przewodnicząca Koła słuchaczek.

Konkurs na dom czynszowy. Pp. Jan i Helena Bromilscy, ogłaszają za pośrednictwem Koła architektów polskich we Lwowie konkurs na szkic 3 piętrowego domu czynszowego, mającego stanąć przy zbiegu ulic Akademickiej i Chorążczyzny we we Lwowie. W konkursie tym mogą brać udział wszyscy architekci polscy. Szczegółowe warunki, program konkursu i plany sytuacyjne, otrzymać można w biurze Tow. politechnicznego, ul. Zimorowicza l. 9 we Lwowie. Przewidziane są trzy nagrody w kwocie 700, 500 i 300 kor. Prace konkursowe należy nadsyłać pod adresem Koła architektów, ul. Zimorowicza l. 9, w gmachu Tow. politechnicznego do dnia 31 sierpnia 1909 r.

Siczyński. Kiedy onegdaj na zapytanie, jaki jest wynik rozprawy kasacyjnej, inspektor zarządu więzień, p. Mayer, oświadczył, że zażalenie nieważności zostało odrzucone, Siczyński zachował się zupełnie obojętnie. Powiedział, że był zupełnie na to przygotowany, ale ma nadzieję, że zostanie przez cesarza ułaskawiony.

Romantyczne samobójstwo. Wczoraj rano znaleziono w jednem z mieszkań, przy ulicy Kopernika 12 we Lwowie, leżącą w kuchni bez przytomności służącą Paulinę Syroczyńską, odzianą w ślubną suknię, w wianek i welon ślubny. Wezwano stacyę ratunkową, która stwierdziła zaczadzenie. Syroczyńska napaliła w piecu, a zatkawszy komin, ułożyła się w łóżku. Dającą słabe znaki życia, odwieziono do szpitala powszechnego. Powód zamachu na życie nieznany.

Strajk kamieniarzy we Lwowie. Wzrastająca z dnia na dzień drożyzna skłoniła lwowskich czeladników kamieniarskich do podwyższenia cennika. Postulaty swe przedłożyli majstrom, gdy zaś ci wobec przedstawionych żądań zajęli oporne stanowisko, czeladnicy rozpoczęli strajk.

Repertoar teatru lwowskiego.

W piątek: „Nasi najserdeczniejsi" (gościnny występ W. Rapackiego).
W sobotę: „Gniazdo rodzinne" (występ W. Rapackiego).
W niedzielę: „Safanduły" (występ W. Rapackiego).
W poniedziałek „Zemsta" (gościnny występ W. Rapackiego).

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— **Dr Józef Kallenbach.** „O nieznanych utworach A. Mickiewicza (1817—1820)". Lwów 1909.

Niezmiernie zajmująca i doskonale opracowana książka zawiera zgoła nieznane szczegóły o wpływie Woltera na młodocianą twórczość poety naszego. Kallenbach wydobył z ukrycia nigdzie dotychczas drukiem nie ogłoszone utwory Mickiewicza z czasów wileńskich i kowieńskich: poemat „Mieszko", powiastkę „Pani Aniela", przekład „Darczanki" (Joanny d'Arc), humoreskę wierszowaną „Kartofle", początek dramatu „Demostenes" i t. d.

We wszystkich tych utworach, których ślad znalazł się w archiwum „filomatów", a których rękopisy odkrył Kallenbach u rodziny Mickiewicza, rzucają się w oczy bardzo wyraźne analogie i reminiscencye z Woltera.

Praca zasłużonego historyka literatury jest bardzo ciekawym przyczynkiem do biografii i psychologii wieszcza naszego. Praca ta jest odbitką z ostatniego zeszytu „Pamiętnika literackiego".

— **„Fifi" na scenie warszawskiej.** Przed trzema przeszło laty debiutował tą sztuką młodziutki autor p. Schifman na scenie krakowskiej. Obecnie wystawiono „Fifi" w Warszawie, w teatrze Gawalewicza i tak prasa, jak i publiczność, rzecz przyjęły bardzo przychylnie. Wszystkie recenzye stwierdziły zgodnie, że p. Schifman posiada przedewszystkiem — jak pisze p. Lorentowicz w „Nowej Gazecie" — „zupełnie zdecydowany nerw sceniczny, jest typowym „człowiekiem teatralnym". Sztukę grano bez przerwy przez cały ubiegły tydzień, z p. Pytlińską i Mielewskim w rolach głównych. Obecnie została zaangażowaną na szereg występów p. Irena Solska, która rozpocznie swą gościnę rolą „Fifi", słusznie zaliczając ją do najlepszych w swym repertoarze.

— **Przekłady utworów K. Tetmajera.** Nakładem W. M. Sablina, jednej z największych firm księgarskich w Moskwie, ukazały się w przekładzie powieści K. Tetmajera „Anioł śmierci", „Panna Mery", „Zatracenie", „Otchłań", „Rewolucya", „Melancholia" (wyd. drugie) i „Na skalnem Podhalu" 2 tomy w jednym.

Równocześnie jedno z pism drukuje przekład „Maryny z Hrubego", najnowszej powieści naszego autora.

Celem zawarowania praw swych autorskich, poeta nasz przystąpił w charakterze członka do „Tow. literatów i pisarzy w Moskwie".

Nowele z Podhala drukowane też były przed niedawnym czasem w feljetonach pism angielskich.

W „Gazecie lwowskiej" rozpoczął p. Tetmajer nową V. seryę obrazów ze „Skalnego Podhala" a „Bluszcz" rozpoczął druk nowej jego powieści społecznej ze stosunków współczesnych.

Z ruchu wyborczego.

Bardzo niezgrabną, że już więcej obrazowego przymiotnika nie użyjemy, oddaje przysługę „Słowo Polskie" kandydatowi swojego stronnictwa, hr. Skarbkowi, ubiegającemu się o mandat z okręgu Sambor-Gródek. Popieranie tej kandydatury przez organ wszechpolski nikogo w zasadzie ani dziwić, ani gorszyć nie może. Wobec demokratycznego kontrkandydata obowiązywać powinny w tym wypadku względy chyba nie gorsze i nie pośledniejsze, niż wobec kogoś, kogoby „Słowo Polskie" ze względów „narodowych" zwalczać zechciało.

Nawet w walce wyborczej obowiązuje przedewszystkiem mówienie prawdy. Przez zohydzanie przeciwnika nie podnosi się jeszcze zalet własnego kandydata. A właśnie w ten sposób poniżania demokratycznego przeciwnika, pragnie „Słowo Polskie" utorować drogę do mandatu poselskiego swojemu kandydatowi.

Jakże bowiem szanujący prawdę organ opinii publicznej może występować z zarzutem, rzekomo z ust wyborców zaczerpniętym, że dr Adam Doboszyński „niczem w parlamencie się nie odznaczył". — Niechże „Słowo" przerzuci swoje własne roczniki, a sprawdzi z łatwością, czy i czem „się odznaczył" dr Doboszyński przez czas swego posłowania. Zajmował się przecież w pierwszym rzędzie nowelą przemysłową wraz z ś. p. Małachowskim, referował ustawę o obniżeniu podatku domowo-klasowego, przemawiał kilkakrotnie, jako poseł i referent komisyjny, w Izbie, i walczył w Kole polskiem o przeforsowanie powszechnego głosowania i t. d. „Słowo Polskie" krzywdzi samo siebie, świadomie lub nieświadomie narażając się na zarzut przeczenia ustalonym faktom, na które we własnych szpaltach znajdzie dowody.

Zresztą i poza parlamentem brał dr Doboszyński udział w życiu publicznem i występował zawsze, jako mąż polityczny.

Nie jest atoli winą dra Doboszyńskiego, że będąc posłem z V. okręgu i jako taki zastępując półmilionową ludność, nie wyłącznie tylko miejską, specyalnie w Gródku i Samborze, nie urządzał sejmików relacyjnych. Sejmiki relacyjne urządzały organizacye powiatowe i na ich wezwanie stawiał się dr Doboszyński, jak o tem „Słowo Polskie" znowu ze szpalt własnych przekonać się może.

Czy jedynem zbawieniem dla wyborców miast Sambora i Gródka jest popieranie w obrębie Koła polskiego, wyłącznie i bezwarunkowo polityki prezesa Głąbińskiego, co stałoby się, wedle opinii „Słowa Polskiego", w razie wyboru br. Skarbka, pozwolimy sobie wątpić. Pewien krytycyzm w obrębie Koła jest chyba nie tylko rzeczą wskazaną, ale w interesie kraju konieczną.

„Słowo Polskie" nie oduczy się już widocznie rzucania... insynuacyami. Drogą śmiesznych łamańców usiłuje „Słowo" udowodnić, jakoby dr Adam Doboszyński stanął w sprzeczności z polityką własnego stronnictwa, którego Rada naczelna właśnie na posła go poleciła, a zbliżał się do posła Stapińskiego, którego stronnictwo przeciw niemu stawia kandydaturę p. Ziemniaka. To są przecież ewolucye myślowe wprost śmieszne. Szkoda czasu na zbijanie takich „argumentów".

A już w dziedzinę mniej śmiesznych, a za to wielce nieładnych, insynuacyj wkracza podejrzenie, że dr Doboszyński dążyć będzie do pozyskania, kosztem ustępstw narodowych, Ukraińców dla jakiejś fikcyjnej większości parlamentarnej. Są to łamańce, nacechowane w równym stopniu złą wolą, jak brakiem wszelkiej konsekwencyi politycznej. Dalsze więc dedukcye, co do „zagrożonego stanu narodowego", wywołanego przez kandydaturę dra Doboszyńskiego, są atakiem równie złośliwym, jak naiwnvm obmyślonym chyba na anal fabetów

Skargi zaś na burmistrza samborskiego dra Steuermana, jakoby „presyę" wywierał za kandydaturą dra Doboszyńskiego, zwracają się przeciw „Słowu", które grozi burmistrzowi różnemi „zmianami" w administracyi gminnej dlatego, że osobiście nie uznał za stosowne oświadczyć się za kandydaturą wszechpolską. Ta presya wszechpolska jest faktem, jednym z bardzo licznych, jakie na rachunek stronnictwa wszechpolskiego zapisać należy.

Stronnictwo to ma pretensyę, aby kraj cały przed niem się korzył. Niech się z tej chorobliwej manii wielkości wyleczy. Kraj ani społeczeństwo teroryzować się nie pozwolą.

Z Rady państwa.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 24 czerwca.)

Wiedeń. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów toczyła się w dalszym ciągu **dyskusya budżetowa.**

Pos. Krek przemawiał przeciw budżetowi i wniósł o skreślenie z budżetu ministerstwa skarbu pewnej pozycyi na 5000 kor.

Pos. Petelenz omawiał sprawy szkolne; po czem w bardzo ostry sposób wystąpił przeciw ministrowi handlu za jego wczorajsze oświadczenie, złożone w komisyi budżetowej Izby panów **o budowie kanałów.**

Pos. Petelenz wskazywał, że oświadczenie to stoi w zupełnej sprzeczności z oświadczeniami, jakie złożyli wobec Koła polskiego prezydent gabinetu, minister skarbu i sam minister handlu. (Oklaski na ławach polskich).

Po pośle Petelenzu zabrał w Izbie głos minister skarbu Biliński.

W tej chwili Czesi, Chorwaci i Słowieńcy zaczynają krzyczeć:

„Eljen!" Sprzedałeś pan chłopów bośniackich Madziarom! Hańba!"

Potem opuścili demonstracyjnie salę obrad.

Wiedeń. W Izbie panów zgłosi dziś dr Baernreiter wniosek, zwracający się przeciw bośniackiemu Bankowi agrarnemu i żądający uwłaszczenia kmieci w Bośni kosztem państwa.

Burza w Kole polskiem?

Praga. „Deń" donosi z Wiednia, jakoby na ostatniem posiedzeniu Koła polskiego przyjść miało do burzliych scen.

Niektórzy posłowie przedkładali dowody, że wydano rzeczywiście rozporządzenie, zacieśniające używanie języka polskiego przy najwyższym Trybunale.

Posłowie robili obu ministrom wyrzuty, że nie byli w tej sprawie informowani.

Prezes Koła odroczył dyskusyę nad tą sprawą do następnego posiedzenia Koła.

Wiedeń. Wiadomość, podana przez dzienniki czeskie o burzliwych zajściach na ostatniem posiedzeniu Koła polskiego jest nieprawdziwa.

Sprawa rozporządzeń językowych przy najwyższym trybunale została ku zupełnemu zadowoleniu Polaków załatwiona.

Deputacya krakowska u cesarza.

(Tel. „N. Reformy" z 24 czerwca.)

Wiedeń. Dziś przed południem o godzinie 10 przyjął cesarz deputacyę, złożoną z pp. prezydenta m. Krakowa dr Leo, burmistrza Podgórza Maryewskiego, prezesów Rad powiatowych krakowskiej i wielickiej pp. Czecza i Skrzyńskiego. Imieniem deputacyi przemówił prezydent Leo, przedstawiając szkody, wyrządzone przez wybuch prochowni w dniu 5 czerwca i wskazując na niebezpieczeństwo, wynikające z bliskiego sąsiedztwa prochowni i magazynów amunicyi dla Krakowa i Podgórza i gmin okolicznych.

Dr Leo wręczając cesarzowi podanie w tej sprawie, zwrócił się do niego z gorącą prośbą o opiekę nad mieszkańcami tych gmin o zarządzenie wypłacenia odszkodowania, osobom dotkniętym eksplozyą.

Cesarz wyraził w odpowiedzi przedewszystkiem głęboki żal, że Kraków i Podgórze zostały dotknięte tem nieszczęściem i oświadczył, że każe sobie w tej sprawie przedłożyć dokładne i wszechstronne sprawozdanie i dołoży wszelkich starań, aby wyrażonej przez deputacyę prośbie w miarę możności zadośćuczynić.

„Każda twierdza — powiedział cesarz — potrzebuje wielkich zapasów amunicyi, — chodzi więc o to, aby wyszukać odpowiednie miejsce.

Na zapytania cesarza o stosunki w Krakowie i Podgórzu, dr Leo wyraził prośbę dalszego przesunięcia rejonu fortecznego, który zacieśnia i powstrzymuje rozwój obu miast.

Cesarz rozmawiał następnie z wszystkimi członkami deputacyi.

P. Czecza wypytywał cesarz o szkody, wyrządzone przez wybuch w powiecie wielickim, dra Skrzyńskiego o działalność krakowskiej Rady powiatowej.

Burmistrzowi Maryewskiemu oświadczył cesarz, że wiadomo mu, iż Podgórze najbardziej ucierpiało z powodu wybuchu.

Pos. Maryewski potwierdził to, wskazując na ilość zniszczonych domów.

Żegnając deputacyę, zapewnił ją cesarz, że sprawą tą zajmie się i wyda w najbliższym czasie potrzebne zarządzenia.

Przy grach i zabawach, składkach i zapisach
pamiętajmy
o Towarzystwie „Szkoły ludowej".

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 24 czerwca.

Wiedeń. Minister spraw zagranicznych baron Aerenthal przyjęty był wczoraj wieczorem przez cesarza na dłuższem posłuchaniu prywatnem.

Zaręczyny drugiego następcy tronu.

Berlin. „Loc.-Anzg." donosi z Wiednia, jakoby 18 sierpnia, w dniu urodzin cesarza, miały się odbyć w Ischlu zaręczyny najbliższego po arcyks. Franciszku Ferdynandzie d'Este, następcy tronu, arcyks. Karola Józefa, z wnuczką cesarza, córką arcyks. Waleryi, arcyksiężniczką Elżbietą Franciszką.

O naftę.

Wiedeń. Przedłożenie rządowe w sprawie rezerwoarów naftowych zażąda kredytu 8—10 milionów na ten cel.

Przesilenie na Węgrzech.

Budapeszt. Dzienniki zaznaczają pogłoskę, jakoby Kossuth powołany został do cesarza do Wiednia.

Przed decydującem głosowaniem.

Berlin. Niektóre dzienniki sądzą, że wątpliwem jest, czy wszyscy socyaliści głosować będą za podatkiem spadkowym. Natomiast słychać, że z powodu wielkiego nacisku rządu, wielu konserwatystów ma wstrzymać się od głosowania.

Jako najprawdopodobniejsze uważają, że w razie odrzucenia podatku spadkowego, parlament będzie odroczony do jesieni, w którym to czasie nastąpiłoby ewentualne rozwiązanie parlamentu.

Wycieczka rosyjska w Pradze.

Praga. Wczoraj przybyła tu wycieczka, złożona z 13 nauczycieli i 35 nauczycielek rosyjskich. Deputacya miasta powitała wycieczkę na dworcu.

Wyprawa na Maroko.

Madryd. Rząd ściąga wojska i przygotowuje się do wyprawy przeciw Maroku.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 24 czerwca.

Z sali sądowej. Dzisiaj przed sądem przysięgłych w Krakowie toczyła się rozprawa karna przeciw 22 lat liczącemu robotnikowi Franciszkowi Malekowi, obwinionemu o zbrodnię kradzieży. Malek mianowicie, w nocy z 14 na 15 maja b. r. włamał się do kancelaryi fabryki wyrobów platerowanych p. Marcina Jarry, gdzie wyłamawszy kasetkę skradł 800 koron. Dalszemu rabunkowi przeszkodził zbudzony hałasem stróż fabryki, który schwycił włamywacza, Malek jednak uderzył stróża stołkiem w głowę, poczem zbiegł. Na drugi dzień policya mając podstawę do przypuszczeń, że kradzież tę mógł popełnić tylko Malek, który był dawniej robotnikiem w fabryce p. Jarry, przeprowadziła też w jego mieszkaniu rewizyę i znalazła w jego posiadaniu bardzo wiele srebrnych przedmiotów, pochodzących z dawniej dokonanych w fabryce kradzieży. Mianowicie policya znalazła w mieszkaniu Maleka kilkadziesiąt par różnej zastawy stołowej srebrnej, jak noże, widelce, łyżki itp., co do których Malek przyznał się, że pochodzą z kradzieży. Do kradzieży z włamaniem w dniu 14 maja, Malek się nie przyznał.

Dzisiejszej rozprawie przewodniczył starszy radca sądu Raczyński, oskarżał zast. prokuratora dr Ajdukiewicz, obwinionego bronił adw. dr Szalay.

Do rozprawy wezwano licznych świadków. Wyrok zapadnie po południu.

Zmarli.

Marya z Hubertów Hellerowa, matka dyrektora teatru lwowskiego, zmarła 22 b. m. w Mokrzyszowie przeżywszy 72 lat. Pogrzeb odbędzie się dziś we czwartek o godzinie 5 po południu, z dworca kolejowego w Krakowie, na cmentarz rakowicki.

Dyrektorowi Hellerowi, którego w krótkim czasie dotyka po raz wtóry bolesna strata, gdyż przed kilku miesiącami stracił ojca, zasyłamy wyrazy szczerego współczucia.

Z Warszawy. (Aresztowania. — Zabójstwo. — Bandytyzm).

— Ubiegłej nocy dokonano tu kilku aresztowań wśród inteligencyi. Między innemi dokonano rewizyi w mieszkaniu pomocnika adw. przys., p. Edwarda Grabowskiego, przy ulicy Żórawiej, którego osadzono w ratuszu, i u p. Maryi Kołodziejskiej, pracowniczki biura „Przezorność", którą aresztowano wraz z jej siostrą p. Zofią Zielińską i synem Jerzym, który świeżo ukończył szkołę Górskiego. — Wreszcie aresztowano p. Barbarę Czechowską. W mieszkaniu zaś przy ulicy Chmielnej L. 25 p. Maryę Kamińską, dentystkę, przed dwoma tygodniami dopiero wypuszczoną na wolność. W domu L. 5 przy ulicy Karmelickiej agenci ochrany aresztowali p. Jana Gertza, współpracownika kancelaryi sądu pokoju.

— Wczoraj o godzinie 4 popołudniu, na czwartej wiorście kolei obwodowej, w pobliżu Powązek, zabity został przez nieznanego człowieka, 30-letni Josel Grinstein, zarządzający budową linii obwodowej.

Mimo energicznych poszukiwań, na ślad zabójcy nie natrafiono.

— Onegdaj do mieszkania kolonisty, Józefa Żytlińskiego, we wsi Pacierzyn, pod Warszawą, wtargnęło w nocy ośmiu uzbrojonych w brauningi bandytów. Gdy Żytliński usiłował stawić opór, jeden z bandytów dał dla postrachu dwa strzały z rewolweru w powietrze, pozostali zaś przystąpili do związania wszystkich domowników, a następnie do plądrowania w mieszkaniu. Spodziewanej większej sumy pieniędzy bandyci nie znaleźli.

Zywcem pogrzebana. Z Ostrowca telegrafują: Wczoraj w podziemiach rynku policya znalazła młodą żydówkę, więzioną od paru lat przez braci własnych. Gdy wskutek doniesień bezimiennych, policya udała się do podziemi rynku, oczom jej przedstawił się przerażający widok: u wilgotnych ścian lochu stał, przytwierdzony powrozem szkielet młodej dziewczyny. Sznury gryzły jej wychudłe, wynędzniałe ciało, z licznych ran sączyła się krew.

Potworna ta zbrodnia wywołała wstrząsające wrażenie w mieście. Okrutnych braci aresztowano.

Obiega wielce prawdopodobna pogłoska, że nieszczęśliwa dziewczyna padła ofiarą fanatyzmu swej rodziny, gdy bowiem objawiła chęć przyjęcia chrześcijaństwa, bracia wtrącili ją do lochu, skazując na śmierć męczeńską.

Masowe morderstwo. Żołnierz, pełniący służbę ordynansową u jednego z oficerów w Rydze, podporucznika saperów Jerszina, popełnił masowe morderstwo. Mianowicie odrąbał śpiącemu Jerszinowi siekierą głowę, zabił następnie jego i teściową, a pozostawiwszy przy życiu tylko dziecko, zbiegł. Motyw zbrodni dotąd niewyjaśniony.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy okazali nam współczucie, z powodu śmierci Matki naszej, składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

Ludwik i Józef Rapaportowie
z Rodziną.
4101

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 24 czerwca. (Giełda południowa.) Marki 117·52. Renta majowa 96·—. Renta koronowa węgierska 92·50. Akcye austr. zakł. kred. 636·75. Akcye węg. zakł. kred. 749·50. Akcye Anglobanku 298·25. Akcye Unionbanku 551·—. Akcye Bankvereinu 526·50. Akcye Länderbanku 452·50. Akcye kolei państwowych 724·50. Lombardy 109·50. Akcye kolei Elbethal 0·—. Akcye fabryki broni 640·—. Akcye tytoniowe 383·—. Alpiny 644·25. Rima-Muranyi 573·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2857·—. Losy tureckie 185·—. Ruble 253·75.
Usposobienie: spokojne.

Berlin, 24 czerwca. (Giełda poranna.) Akcye kredytowe 200·—. Tow dyskontowe 184·80
Usposobienie: ospałe.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 24 czerwca. Pszenica na październik 13·77 do 13·78; pszenica na kwiecień od 14·10 do 14·11; żyto na październik 10·32 do 10·33; owies na październik od 8·08 do 8·09; kukurydza na lipiec od 7·84 do 7·85; kukurydza na sierpień od 8·03 do 8·04; rzepak na sierpień od 14·35 do 14·45. Wszystko za 50 kg.
Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie stałe. deszcz.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 15 czerwca do 15 września 1909 (według czasu środkowo-europejskiego).

Odjazd z Krakowa, z Podgórza Płaszowa i z Podgórza przystanku:

12·10 w nocy poc. osob. Nr. 11 z Krakowa
12·20 w nocy „ „ Nr. 11 z Podgórza-Płasz.

do Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzegu przez Rozwadów w kierunku Przeworska i Nadbrzezia, oraz przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Sambora i Stryja, we Lwowie do Rawy ruskiej, w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutorów, Iwania Pustych, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża, w Borkach wielkich do Grzymałowa.

3·03 w nocy poc. posp. Nr. 7 z Krakowa

do Lwowa, a od 15 lipca do Czerniowiec; połączenia: w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia, i przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Sambora i Stryja; we Lwowie do Rawy ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora.

4·30 r. poc. osob. Nr. 31 z Krakowa
4·44 r. poc. osob. Nr. 1032 z Podgórza-Płaszowa
4·50 „ „ „ „ „ „ przystanku

do Oświęcima, przez Podgórze-Płaszów-Skawinę połączenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwerni i Sierszy Wodnej; w Oświęcimie do Wiednia i Wrocławia.

6·43 rano poc. posp. Nr. 3 z Krakowa
6·50 „ „ „ Nr. 3 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk i do Ickan. Połączenia: w w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Dynowa, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala, w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza, we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, Wołkowa, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutorów, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Borkach wielkich do Grzymałowa, w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

7·15 r. poc. posp. sez. Nr. 101 z Krakowa
7·27 r. „ „ „ Nr. 1002 z Podgórza-Pł.

do Zakopanego i Rabki; kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie, z wozami I, II i III klasy wprost przechodzącymi z Krakowa do Zakopanego.

8·00 rano pociąg osob. Nr. 15 z Krakowa
8·09 „ „ „ Nr. 15 z Podgórza-Pł.

do Lwowa i Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina; w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Przemyślu do Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stryja, Stanisławowa, Rawy Ruskiej i Jaworowa; w Krasnem do Brodów, w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

8·30 rano poc. miesz. 411 z Krakowa
8·46 „ „ „ 411 z Podgórza-Płaszowa

do Wieliczki.

8·40 rano pociąg osob. Nr. 6211 z Krakowa

do Kocmyrzowa i do Mogiły.

9·02 rano poc. osob. Nr. 11 z Krakowa
9·17 r. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórza-Płaszowa
9·24 r. poc. osob. Nr. 1012 z „ przyst.

na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę do Nowego Zagórza. Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchejhory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Zagórzanach do Gorlic, w Nowym Zagórzu do Chyrowa, Przemyśla, Sambora, Sianek, Borysławia, Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Ławocznego. Od 1 maja do 14 czerwca i od 16 września do 30 kwietnia z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący I i II klasy.

10·30 przed poł. poc. os. sez. Nr. 43 z Krakowa
10·43 „ „ „ „ „ Nr 1014 z Podg.-Pł.
10·48 „ „ „ „ „ Nr „ z Podg.-prz.

do Zakopanego i Rabki; kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie z wozami I, II i III klasy, przechodzącymi wprost z Krakowa do Zakopanego i Rabki. Połączenie w Suchej do Żywca i Zwardonia.

11·00 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa
11·12 „ „ „ „ Nr. 13 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa; w Jarosławiu do Sokala; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza i Sambora; w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Zbaraża, w Borkach wielkich do Grzymałowa.

1·15 po poł. poc. osob. Nr. 33 z Krakowa
1·30 po poł. poc. osob. Nr. 1034 z Podgórza-Pł.
1·38 „ „ „ „ Nr. 1034 z „ - przyst.

do Suchej i Oświęcima, przez Podgórze-Płaszów-Skawinę; Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

1·30 po poł. poc. miesz. Nr. 461 z Krakowa
1·44 „ „ „ „ Nr. 461 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

1·45 po poł. pociąg osob. Nr. 6213 z Krakowa

do Kocmyrzowa i do Mogiły.

2·53 po połud. poc. posp. Nr. 5 z Krakowa

do Lwowa. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła i Nowego Sącza, a od 15 czerwca do 30 września włącznie także do Orłowa; w Dębicy do Tarnobrzegu i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza i Sambora.

3·05 po poł. poc. osob. Nr. 25 z Krakowa
3·13 „ „ „ „ Nr. 25 z Podgórza-Pł.

do Tarnowa. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła i Nowego Sącza, a od 15 czerwca do 30 września także do Orłowa.

3·45 po poł. poc. os. sez. Nr. 49 z Krakowa
3·57 „ „ „ „ „ Nr. 1020 z Podg.-Płasz.
4·04 „ „ „ „ „ Nr. „ z Podg.-przyst.

do Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie z wozami I, II i III klasy wprost przechodzącymi z Krakowa do Zakopanego i Rabki.

6·10 wieczór poc. osob. Nr. 27 z Krakowa
6·21 „ „ „ Nr. 27 z Podgórza-Pł.

do Tarnowa, Połączenie w Tarnowie do Stróż, Nowego Sącza i Jasła.

7·40 wiecz. poc. miesz. Nr. 463 z Krakowa
7·51 „ „ „ Nr. 463 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

7·50 wieczór poc. osob. Nr. 6215 z Krakowa

do Kocmyrzowa.

8·00 wiecz. poc. osob. Nr. 45 z Krakowa
8·13 w. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórza-Pł.
8·20 „ „ „ Nr. 1016 z Podgórza przyst.

na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę do Nowego Zagórza. Połączenie w Skawinie do Oświęcima, a stamtąd do Wiednia i Wrocławia; w Kalwaryi do Wadowic; w Suchej do Żywca; w Zagórzanach do Gorlic; w Nowym Zagórzu do Chyrowa, Przemyśla, Sambora, Sianek, Borysławia, Stryja, Lwowa, Tarnopola, Stanisławowa i Ławocznego.

8·38 wieczór poc. posp. Nr. 1 z Krakowa

do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi, a stąd okrętem we czwartki i niedziele do Konstantynopola. Połączenie w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza.

9·00 wieczór poc. osob. Nr. 17 z Krakowa
9·10 „ „ „ Nr. 17 z Podgórza-Pł,

do Podwołoczysk i Ickan. Połączenie w Bierzanowie do Wieliczki; we Lwowie do Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Wołkowa, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Krasnem do Brodów; w Tarnopolu do Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Borkach wielkich do Grzymałowa; w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

10·30 w nocy poc. osob. Nr. 19 z Krakowa
10·39 „ „ „ Nr. 19 z Podgórza-Pł.

do Lwowa. Połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Dynowa i w kierunku Rozwadowa: w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza. We Lwowie do Stanisławowa, Jaworowa, Nowego Zagórza, Sianek, Sambora i Stryja.

11·05 w nocy poc. osob. Nr. 413 z Krakowa
11·16 „ „ „ Nr. 413 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

11·52 w nocy poc. osob. Nr. 47 z Krakowa
12·04 „ „ „ Nr. 1022 z Podgórza-Pł.
12·09 „ „ „ Nr. 1022 z „ przyst.

do Nowego Sącza przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę; Połączenia: w Skawinie do Oświęcima a stamtąd do Wiednia; w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchahory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc, Budapesztu i Stróż. Z Krakowa do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące.

Przyjazd do Krakowa, do Podgórza Płaszowa i do Podgórza przystanku:

12·50 w nocy poc. posp. Nr. 8 do Krakowa

ze Lwowa, tamże połączenie od Jaworowa, Rawy ruskiej, Stanisławowa i Stryja; w Przemyślu od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza i Posady chyrowskiej.

3·23 rano pociąg osob. Nr. 12 do Podgórza-Pł.
3·35 „ „ „ Nr. 12 do Krakowa

z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Borkach wielkich z Grzymałowa, w Tarnopolu z Zbaraża, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Iwania Pustego i Potutor, w Krasnem od Brodów: we Lwowie od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa i Stryja; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora i Posady chyrowskiej, w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów; w Tarnowie od Jasła, Orłowa, Koszyc i Budapesztu.

4·57 rano poc. osob. Nr. 20 do Podgórza-Płasz.
5·10 „ „ „ Nr. „ do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: w Przemyślu od Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku od Rozwadowa.

5·45 r. poc. osob. Nr. 1017 do Podgórza przyst.
5·52 r. „ „ Nr. 48 do Podgórza-Płasz.
6·07 r. „ „ Nr. 48 do Krakowa

z linii transwersalnej od Nowego Zagórza przez Suchą, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach od Gorlic, w Nowym Sączu od Orłowa w Chabówce (od 15 maja do 30 września) ze Zakopanego.

6·41 rano poc. posp. Nr. 2 do Podgórza-Płasz.
6·49 „ „ „ Nr. 2 do Krakowa

z Ickan. Połączenia w środy i niedziele przez Konstancyę z Konstantynopola (okrętem do Konstancyi), codzień od Bukaresztu; we Lwowie od Stryja, Wołkowa, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza i Chyrowa.

7·19 rano poc. osob. Nr. 412 do Podgórza-Pł.
7·30 „ „ „ Nr. 412 do Krakowa

z Wieliczki.

7·40 rano pociąg osob. Nr. 6212 do Krakowa

z Kocmyrzowa i Mogiły.

7·38 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgórza prz.
7·45 „ „ „ Nr. 1033 do Podgórza-Pł.
7·59 „ „ „ Nr. 32 do Krakowa

z Oświęcima. Połączenia: w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Wadowic; w Skawinie od Żywca i Suchej.

8·15 rano poc. osob. Nr 118 do Podg.-Płasz.
8·25 „ „ „ Nr 118 do Krakowa

z Tarnowa. Połączenie w Tarnowie od Nowego Sącza, Jasła i Stróż.

8·34 rano poc. osob. Nr. 18 do Podgórza-Płasz.
8·45 „ „ „ Nr. 18 do Krakowa

z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach Wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Stryja, Wołkowa, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż i Jasła.

10·28 r. poc. miesz. Nr. 1061 do Podgórza przyst.
10·35 r. „ „ Nr. 1061 do Płaszowa

z Oświęcimia, Połączenia w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Podgórzu-Płaszowie do Krakowa.

11·28 r. poc. miesz. Nr. 462 do Podgórza-Pł.
11·35 r. „ „ Nr. 462 do Krakowa

z Wieliczki; połączenie w Podgórzu-Płaszowie od Oświęcima i Skawiny.

1·00 po poł. poc. osob. Nr. 6214 do Krakowa

Z Kocmyrzowa i Mogiły.

1·01 po poł. poc. os. sez. Nr 114 do Podg.-Pł.
1·12 „ „ „ „ „ Nr „ do Krakowa.

z Tarnowa. Kursuje w niedziele, czwartki i święta. Połączenie w Tarnowie z Nowego Sącza, Stróż, Jasła i Szczucina.

1·16 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Podgórza-Pł.
1·27 „ „ „ „ Nr. 14 do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora i Chyrowa; w Jarosławiu od Sokala; w Przeworsku od Dynowa; w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów i od Nadbrzezia, w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Jasła i Szczucina.

1.47 po poł. poc. os. sez. Nr. 1013 do Podg.-prz.
1.52 „ „ „ „ „ Nr. „ do Podg.-Pł.
2.04 „ „ „ „ „ Nr. 44 do Krakowa.

z Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 30 września, włącznie z wozami I, II i III klasy, kursującymi wprost z Zakopanego i Rabki do Krakowa. Połączenie w Suchej od Zwardonia i Żywca.

2·24 po poł. poc. posp. Nr. 6 do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: we Lwowie od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Nowego Zagórza, Sambora, Stryja i Stanisławowa, w Przemyślu od Chyrowa, Sambora i Stryja; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia.

3·19 po poł. poc. os. Nr. 414 do Podgórza-Pł.
3·30 „ „ „ „ Nr. 414 do Krakowa

z Wieliczki.

4·22 po poł. poc. os. Nr. 1011 do Podgórza prz.
4·30 „ „ „ „ Nr. 1011 do Podgórza-Pł.
4·45 „ „ „ „ Nr. 42 do Krakowa

z linii transwersalnej od Nowego Zagórza, przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Nowym Zagórzu od Stryja, Ławocznego, Stanisławowa, Tarnopola, Lwowa, Borysławia; w Jaśle od Rzeszowa; w Zagórzanach z Gorlic; w Sączu od Orłowa; w Chabówce od Zakopanego; w Suchej od Zwardonia, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. W Skawinie z Oświęcimia i Wiednia. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

5·50 po poł. poc. os. Nr 116 do Podg.-Pł.
6·00 wieczór „ „ Nr „ do Krakowa.

z Tarnowa. Połączenie w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina, a od 15 czerwca do 30 września od Budapesztu, Koszyc i Orłowa.

6·12 wieczór poc. osob. Nr. 16 do Podgórza-Pł.
6·22 „ „ „ Nr. 16 do Krakowa

z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia; w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Jaworowa, Rawy ruskiej, Stryja, Nowego Zagórza i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza Stryja, Sambora, Chyrowa; w Jarosławiu od Sokala; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże i Szczucina, a od 15 czerwca do 30 września od Budapesztu, Koszyc i Orłowa; w Bierzanowie od Wieliczki.

6·35 w. poc. osob. Nr. 464 do Podgórza-Płasz.
6·50 w. „ „ Nr. „ do Krakowa

z Wieliczki.

7.10 wiecz. poc. osob. Nr. 6216 do Krakowa

z Kocmyrzowa.

7.59 w. poc. posp. sez. Nr. 1001 do Podg.-Pł.
8.10 „ „ „ „ Nr. 102 do Krakowa.

z Zakopanego i Rabki, kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie z wozami I, II i III klasy wprost przechodzącymi z Zakopanego do Krakowa.

8·55 wiecz. poc. os. Nr. 1035 do Podgórza prz.
9·00 „ „ „ Nr. 1035 do Podgórza-Pł.
9·12 „ „ „ Nr. 34 do Krakowa

z Oświęcima, Połączenie w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy-Wodnej, Alwernii i Wadowic.

9·25 wiecz. poc. posp. Nr 4 do Krakowa
10·02 wiecz. poc. posp. Nr. 104 do Podgórza-Pł.
10·10 „ „ „ Nr. 104 do Krakowa

z Podwołoczysk i z Ickan. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Potutor, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Rawy Ruskiej, Stryja, Wołkowa, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Stryja, Sambora i Posady chyrowskiej; w Jarosławiu od Bełzca i Sokala; w Przeworsku od Dynową, Nadbrzezia, Rozwadowa i Tarnobrzega; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów od Nadbrzezia i Tarnobrzegu; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina.

10·41 w. poc. osob. Nr. 1021 do Podgórza-przyst.
10·47 w. „ „ Nr. 1021 do Podgórza-Płasz.
11·00 w nocy poc. osob. Nr. 46 do Krakowa

z Nowego Sącza przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa; w Chabówce od Zakopanego i Suchahory, w Suchej ze Zwardonia, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

11·06 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Podgórza-Pł.
11·15 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Krakowa

z Rzeszowa, połączenia: w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzega, w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Orłowa, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże i Szczucina; w Bierzanowie od Wieliczki.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei Państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Maurizziego, w handlu Fischera (linia A.-B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

IGNACY SOBOLEWSKI
w Krakowie, przy ul. Grodzkiej l. 3.

Magazyn Towarów Bławatnych i gotowej Konfekcyi damskiej, oraz Pracownia sukien pod fachowym zarządem.

Towar doborowy. Ceny umiarkowane.

UWAGA: Magazyn w niedziele i święta zamknięty. 52 70 0

Księgarnia D. E. Friedleina
Kraków — Rynek 17,

przesyła katalog książek na

Nagrody Pilności!!

4061 2 5

Pensyonat J. Szremer i L. Kaplińskiej
Kraków, Szpitalna 19.

Pokoje z utrzymaniem lub bez. Obiady w domu i na miasto. 3070 7 10

Kroju damskiego
bez poprawek wyuczam tylko za 40 K w 15 lekcyach. Krawiec damski Józef Gałązka, Kraków, Floryańska 16.
3409 11 15

---

5 pokoi
przedpokój, etc. na II piętrze, z połudn. słońcem do najęcia od 1 lipca b. r. w Podgórzu, Józefińska 33. 3965 3 3

Fabryka „Iskra" poszukuje 4041 3 3

Zastępcy
do sprzedaży past do obuwia i t. p. Zgłoszenia: ul. Łobzowska 8, codziennie między godziną 5 a 6 po południu.

Dom parterowy, murowany
z oficyną, stajnią, szopą i ogrodem jest w Bochni do sprzedania. Informacye listowne: **Z. W. w Makowie.** 3963 3 3

Półkryty powóz
na pneumatykach, używany, w dobrym stanie, oraz inne półkryte powozy, wózki, kutscherfaeton itp. do sprzedania. Kraków, Zwierzyniecka 35, wchód od wałów. 3579 10 14

Do wielkiej fabryki dachówek pod Warszawą potrzebny zaraz

majster
w średnim wieku. Tylko pierwszorzędna siła.

Oferty do inż. Rollego w Podgórzu. 3842 5 5

W Zakopanem
w willi „MAZOWSZE" (obok „Warszawianki") tanie pokoje z utrzymaniem. Kuchnia doskonała, własny 3 morgowy park. 3750 6 12

Zakład leczniczy
Priessnitzhal
in Mödling bei Wien

założony w r. 1850, urządzony z nowoczesnym komfortem w najpiękniejszem położeniu **Wiener Wald,** tylko ½ godz. koleją od Wiednia oddalony, nastręcza dla wszelkich chorób wewnętrznych, nerwowych, dla potrzebujących wytchnienia i osłabionych najlepsze pielęgnowania i znakomite wyniki. **Sposoby leczenia:** leczenie zimną wodą, elektryczne, kąpiele powietrzne i słoneczne, odżywiania, wziewania wedle Dra Bullinga, psychoterapia, kąpiele tienowe, miesienia, leczenia za pomocą radium. Prospekta darmo.

Naczelny lekarz: *Dr. Józef Weiss.*

3857 4 20

Sklep
z trafiką, sprzedażą wódek flaszkowych, piwa, spirytusu do palenia i wiktuałów do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość: ul. św. Tomasza 33, w sklepie. 3863 3 3

Czereśnie, wiśnie słodkie, wprost z drzewa, 5 kg. za 2½ korony — wysyła **J. Müller,** właściciel winnic w **Kiskunhalas,** Węgry. 3839 10 10

Wdowiec
w średnim wieku, przemysłowiec, z braku znajomości poszukuje na tej drodze towarzyszki życia, osoby w średnim wieku, wdowy lub starszej panny. Posag wymagany. Dyskrecya zapewniona. Fotografia pożądana. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod godłem: **„Aurora".** 4059 2 3

Ul. Sławkowska l. 24
(dom XX. Emerytów przy kościele św. Marka)

Zakład krawiecki oraz skład sukien i kortów, przeważnie z fabryk angielskich pod firmą

ANDRZEJ BERNACKI

ma zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że doborowe materyały najnowsze już nadeszły. Wybór duży. Ceny przystępne. Wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące wykonuje trwale, gustownie i rzeczywiście tanio, zajmując bowiem lokal odleglejszy od Rynku a więc tańszy, jest w możności ceny obniżyć. Specyalista w strojach narodowych (kontusze, żupany, czamary). Również wypożycza kontusze, karazye i sukmany. 2741 10 0

Akademia Handlowa w Krakowie
przyjmuje na rok szkolny 1909/10 uczniów do

I. **Akademii handlowej** (nauka 4-letnia) z ukończoną IV kl. gimn. lub realną, wyjątkowo z 3 kl. szkoły wydziałowej o ile mają w głównych przedmiotach postęp co najmniej dobry i złożą egzamin wstępny. Wpisy od 27 czerwca do 30 czerwca i od 1 do 3 września 1909. Wpisowe 10 K, datek na środki naukowe 2 K, czesne 40 K ½ rocznie.

II. Na **Jednoroczny kurs dla abituryentów i abituryentek** szkół średnich po złożeniu egzaminu dojrzałości w gimnazyum, szkole realnej lub liceum. Innych na podstawie zezwolenia Rady Szkolnej Krajowej. Wpisy od 20 czerwca do 3 lipca, w razie wolnego miejsca także i od 1 do 15 września 1909. Opłata szkolna 200 K, datek na zbiory 5 K.

III. Do **Dwuklasowej szkoły handlowej męskiej,** z ukończoną 3 kl. gimnazyalną, realną lub wydziałową o ile mają ukończonych lat 14. Wpisy i opłaty jak w Akademii.

IV. Do **Dwuklasowej szkoły handlowej żeńskiej,** uczennice mające lat 14 i ukończoną z dobrym postępem klasę 3 szkoły wydziałowej lub średniej, wzgl. na podstawie egzaminu wstępnego. Wpisy i opłaty jak w Akademii.

V. Do **Uzupełniającej szkoły handlowej** (nauka 3 letnia po 8 godzin tyg.) uczniów i praktykantów handlowych z ukończoną co najmniej 4 klasą ludową po 6-cio letniej nauce szkolnej lub na podstawie egzaminu wstępnego. Wpisy od 10 do 15 września 1909.

VI. Na **Zawodowy wieczorny kurs handlowy dla dorosłych.** Nauka obejmuje buchalteryę, prace kantorowe i korespondencyę, rachunki kupieckie, prawo handlowe i wekslowe, rachunkowość państwową ewentualnie towaroznawstwo i stenografię przez 8 miesięcy od 1 października 1909 do 31 maja 1910 po 12 godzin tygodniowo. Opłata 100 K. Wpisy od 1 września do 25 września 1909. 4063 1 3

Bliższych wyjaśnień udziela i prospekta rozsyła Dyrekcya.

Oficyalna garage Galic. Klubu automob.

Wyłączne zastępstwa austr.: Daimler, Mercedes, Gregoire.

GALIC. AUTO GARAGE
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Pierwszy fachowy warsztat reparacyjny.

Wozy osobowe, ciężarowe, omnibusy, łodzie motor., części zapasowe, pneumatyki motory.

Biuro: ul. Retoryka l. 5. — Telefon Nr 107. — Telegram „AUTO".
Warsztat: ul. Smoleńska l. 31. 2980 14 0

Lecznicze **sardynki** dla **Dyabetyków** chorych na żołądek, gościec i nerki.

2972 17 34

Specyalne leczenie wodą karlsbadzką.

Najlepsza oliwa. Wybierane rybki.

Bezwarunkowo bez żadnej przyprawy.

Pierwszorzędny środek leczniczy.

12 puszek kor. 19·20 opłat. za zaliczką.

Fabryka sardynek Giovanni Depangher & Co., Tryest.

Cenniki na żądanie za darmo. — Setki podziękowań. — Dostać można wszędzie. — Główne zastępstwo na **Kraków: Edward Schmal.**

ŻEGIESTÓW
Najsilniejsze szczawy ziemno - żelaziste.

Zaprowadzono kanalizacyę, wodociągi i oświetlenie elektryczne. Kąpiele mineralne, najobfitsze w kwas węglowy, borowinowe, hydropatyczne, słoneczne i rzeczne w Popradzie. Okolica cudowna. Trzy sezony. W pierwszym i trzecim sezonie cena mieszkań i kąpieli o 30% niższa. Polowanie oraz rybołowstwo!

Lekarz Dr T. Piotrowski.

Stacya kolejowa, telegraf i poczta na miejscu. 3253 14 20

Restauracya pierwszorzędna w Starym Teatrze w Krakowie
narożnik ul. Szczepańskiej i Jagiellońskiej

wydaje smaczne i zdrowe obiady, w cenie od 2 K wzwyż, jak również à la carte na porcye i pół porcye. Ceny zastosowane do wymagań gości, są one jednak dla każdego przystępne. 5 gabinetów, wspaniale urządzonych, do dyspozycyi gości.

Przyjmuje się zamówienia na wszelkie bankiety, uczty, wesela i t. p. zebrania towarzyskie, po cenach możliwie niskich. Zamówienia przyjmuje się od 10 osób aż do tysiąca, a nawet dwóch tysięcy, gdyż na miejscu są odpowiednie sale. — Piwnica zaopatrzona we wszelkie doborowe wina krajowe i zagraniczne.

Polecając się łaskawemu zaufaniu, pozostaję z poważaniem

A. MORAWIECKI
Restauracya
w Starym Teatrze w Krakowie.

3463 7 7

Starej dachówki
karpiówki, w dobrym stanie, formatu 36×17½ cm. poszukuje kierownictwo odnowienia Wawelu.

Oferenci proszeni są o zgłaszanie się do biura kierownictwa na Wawelu. 3789 6 6

Samodz. buchalter-bilansista
dobry **korespondent niemiecki** i biegły pisarz maszynowy, jak wogóle doskonała siła biurowa, z dłuższą praktyką zawodową poszukuje odpowiedniej posady. — Zgłoszenia pod **„Samodzielny 419"** poste rest. **Kraków,** za okazaniem kwitu inser. 3950 3 3

Mieszkania
w Bielanach i Przegorzałach są zaraz do wynajęcia. Bliższa wiadomość u Zarządu domu, ul. Gołębia 6, Kraków. 4052 3 6

Dom z parcelą
na Zwierzyńcu, nadającą się pod willę, do sprzedania. Wiadomość: Zwierzyniec l. 77 w Zakładzie ślusarsko-mechanicznym, nad Wisłą. 4053 3 8

SOBOTY
Zoppot — Wilhelmstrasse

Pensyonat Polski „Halina"

blisko morza, pokoje suche, słoneczne, kuchnia zdrowa. Ceny umiarkowane.
4043 3 3 Halina Tomaszewska.

Cichulski i Królewski
(dawniej H. Wierzycki) Handel galanteryjno drobiazgowy w Tarnowie, **przyjmą od 1 lipca ucznia do praktyki.**
4027 3 3

Do wynajęcia
od 1 lipca dwa pokoje z kuchnią i łazienką. Ul. Szpitalna 17, II piętro. — Pokój parterowy.
4037 3 6

Czereśnie, wiśnie
wielkie, słodkie, wysyła 5 kg. za K 2·50 **Jan Valtmajer,** właściciel winnic, **Kiskunhalas,** Węgry. 4028 3 10

Fortepian
do sprzedania. — Bracka 5, I piętro, od 2—4. 4038 2 3

Zdolnych agentów
względnie zastępców powiatowych poszukuje dla artystycznych kart pocztowych **Wydawnictwo „Stella", Bochnia.** 3931 3 3

Prawnik ukończony
poszukuje posady koncypienta notaryalnego. — Zgłoszenia pod **„Notaryusz 20"** poste rest. **Kraków.** 3946 3 3

Kamienica
II-piętrowa, nowa, dobrze się rentująca, tuż za rogatką, na dogodnych warunkach do sprzedania lub do zamiany na parcelę za dopłatą. Zgłoszenia pod **J. W. 100.** poste restante **Kraków.** 3944 2 3

Posady praktykanta
lub rządcy poszukuję zaraz po odbyciu trzechletniej praktyki w dobrach książąt Sanguszków i rocznej w dobrach hr. Tarnowskiego w Dzikowie. Zgłoszenia: **Wielowieyski** poste restante **Tarnów.** 4039 2 2

Pokój frontowy
zaraz do wynajęcia na czas dłuższy lub krótszy. Krupnicza 16, II piętro. Tamże obiady tanie i smaczne. 3925 4 5

Słuchacz farmacyi
ewentualnie ukończony Aspirant, któryby chciał uczęszczać na Uniwersytet, znajdzie zaraz posadę w aptece w Krakowie. Zgłoszenia listowne pod **„Sustentant"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3930 4 0

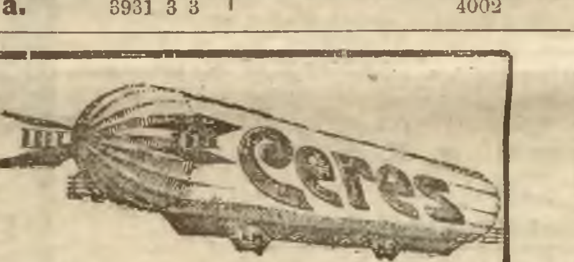
Para kuców srokatych
do sprzedania. Wiadomość: Dwór Jankówka, poczta Wieliczka. 3981 3 3

Osoba w średnim wieku, znająca się na kuchni, gospodarstwie wiejskiem, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje posady. — Wiadomość: biuro p. Filipiny, św. Jana 16. 4007 3 3

Małżeństwo młode
z dobremi poleceniami poszukuje stróżostwa. Ul. św. Jana 16, dozorca.
4006 3 3

Wózek
i faeton używane oraz nowy wózek resorowy półkryty do sprzedania. Stefan Mudry, Franciszkańska 4. 3947 4 6

Wózek używany na resorach, faetonik mocny, lekki, oraz kuce z uprzężą są do sprzedania. T. Nawrocka, Półwsie Zwierzyniec, ul. Kościuszki 33, dom gminny, w podworcu.
4002



Ceres soki owocowe i Ceres tłuszcz do potraw

są dla zdrowych i chorych najlepszym w swoim rodzaju i najlepiej w zysk idącym środkiem pożywienia.



3395 7 9

Herbata z Brodów



Herbata z Brodów!

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

Herbatę rosyjską
1 zbioru majowego, poleca **handel** 48 10⁰

W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej" bardzo dobrej	K 2·80
1 funt „Melange de Moskou" w oryg. opak., najlepszej	5·—
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu	7·—
1 funt „Okruchów" z najlepszych herbat kwiatowych	2·40
Kawa Ceylon palona gorącem powietrzem ½ kg.	K 1·60 i 2·20
Bulion wołyński 1 kilo	K 6·40
Grzybki litewskie, białe czapeczki 1 kg.	K 7·—

KURS WAKACYJNY
Do egzaminu z rachunkowości państwowej, kupieckiej i ogólnej, składanego w c. k. Namiestnictwie we Lwowie, zostanie z dniem 28 czerwca **otwarty.** Kurs wakacyjny trwać będzie do 30 września.

Opłata za cały kurs wakacyjny wynosi tylko 70 K. Rówież udzielam nauki kaligrafii, koresp. handl., języka niemieckiego. — Wykład objął

HENRYK GOTTLIEB

rut. egz. nauczyciel rach. państw., c. k. zaprzysiężony znawca ksiąg handl. przy Sądzie kraj., w Krakowie przy ulicy Dietlowskiej 68.

3805 2 3



Odznaczone medalami na wystawach światowych.

APTEKARZA PARASKOWICZA
w Guttenstein pod Wiedniem,

wypróbowane środki weterynaryjne, odżywcze i pielęgnacyjne dla koni, wołów, krów, cieląt, świń, psów, drobiu, oraz niezawodna trutka na szczury i myszy.

Niech każdy P. T. Obywatel, Gospodarz wiejski, Hodowca bydła oraz zwierząt domowych zażąda gratis broszurki polskiej o tychże wyrobach.

Główny skład i wydawanie gratis broszurek **w Drogueryi J. Hanaka i Ski,** magistrów farmacyi. Kraków, Szewska 5. 2614 9 10

Uczeń VII kl. gimn.
przyjmie lekcye na wsi na czas wakacyj. Zgłoszenia pod „Uczeń" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 299 3 0

Pathéfon
zupełnie nowy, wraz z płytami do sprzedania. Kraków, Sukiennice 10. 3877 3 3

40.000 lub 50.000 K
do umieszczenia na hipotekę domu w Krakowie lub jako pożyczka budowlana pod dogodnemi warunkami. Wiadomość w kancelaryi adwokata Dra **Z. M.** Kraków, Wiślna 9.
4036 2 2

---

w Gimnazyum
prywatnem męskiem

prof. Stan. Jaworskiego

majacem prawa szkół publicznych

przyjmuje się zgłoszenia na rok szkolny 1909/10

Rynek 17.

Liczba uczniów ograniczona. 3291 10 14

Elektrownia miejska w Krakowie
ma do sprzedania:

2 stojące motory gazowe o sile 12 wzgl. 8 K. p. firmy Langer & Wolf, z antyfluktuatorami i różnemi częściami rezerwowemi. 4074 2 3

2 dynamomaszyny o napięciu 150 wolt, jedna na 70, druga na 54 amperów, 1 kompletną tablicę rozdzielczą z aparatami, 6 motorków na 100 wolt, 1 à 1 K. p., 3 à ⅓ K. p., 2 à ¹⁄₁₀ K. p., z opornicami. Uprasza się o pisemne oferty.

Do większych Dóbr we wschodniej Galicyi potrzebny buchalter-bilansista z bezwarunkowo ładnem pismem. — Płaca miesięczna 200 K. mieszkanie, opał, światło. Odpisy świadectw i curriculum vitae, należy nadsyłać do Spółki Agronomów we Lwowie, ul. 3-go Maja 5. 4067 2 2

Młodzieniec
z maturą gimnazyalną, posiadający ładne pismo i dobry styl, bardzo zdolny i sumienny pedagog, poszukuje zajęcia biurowego lub lekcyi. Zgłoszenia pod „Feliks" poste rest. **Kraków.**
4079 2 2

Starszy praktykant
zostanie zaraz przyjęty do handlu korzennego. Wiadomość: Karmelicka 46.
4075 2 3

Kupię
parcelę budowlaną słoneczną w Krakowie. Zgłoszenia listowne pod **„Interes"** przyjm. Admin. „N. Reformy". 4078 2 3

Do sprzedania zaraz
młyn wodny polski o jednym kamieniu z holendrem do robienia pęcaku, oraz tracz wodny o jednym gatrze, z gruntem i lasem, razem około 5 morgów. Okolica lesista, w miejscu stacya kolei, poczta i kościół oraz w bliskości Zakład kąpielowy. — Zgłoszenia tylko listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **2580.** 2580 14 0

„AUTOL"
(prawnie chroniony)

niezrównana oliwa do pojazdów motorowych, rowerów motorowych i łodzi motorowych. Można dostać w każdej lepszej stajnicy (garage) samochodów. Wyłączni fabrykanci: **H. Moebius et Fils, Bazylea** (Szwajcarya). Skład i sprzedaż w Krakowie: A. Weissmann, skład rowerów i motorów. 2278 25 80

Z Zakopanego.
Mam honor zawiadomić Szan. P. T. Publiczność, że pensyonat mój znajduje się obecnie przy ulicy Zamoyskiego w Willi Wanda, świeżo odrestaurowanej. Kuchnia wykwintna. Ceny umiarkowane. Na miejscu automobile. Telefon Nr 34.

A. BAUER.

3992 3 5

Całkowite utrzymanie
osobny pokój, przy inteligentnej starszej rodzinie, otrzyma w uroczej górskiej okolicy osoba, mogąca pożyczyć 3000 koron. Bezpieczeństwo dostateczne, zwrot stosownie do umowy. Wyjaśni bliżej **Karasiński** poste restante **Szczawnica.** 4042 3 3

Kompletne wyprawy dla położnic
Specyalne pasy brzuszne
Hygieniczne paski dla Pań.
Ekspedycya kobieca.

Taniej niż wszędzie poleca

Skład apt. „Sanitas"
KRAKÓW. ul. Długa Nr 18.

Znakomite kremy do usunięcia piegów i opalenizny.
Specyalne środki na porost włosów i do wytępienia łupieżu.

Wysyłki na prowincyę odwrotną pocztą 2-wa razy **dziennie**

OSOBA młoda (lat 24), znająca się na kuchni i szyciu, poszukuje jakiej posady, lub do starszych dzieci na wyjazd. Zgłoszenia pod **„Osoba K. M.“** poste restante **Kraków.** 4098 1 3

Porter angielski

wytrawny,

poleca 4090 1 9

A. HAWEŁKA

c. k. Dostawca Dworu w Krakowie.

Do wynajęcia

piwnica na skład. — Wiadomość: u stróża pod l. 25, ul. Zwierzyniecka w oficynie na dole. 4096 1 3

Meble ogrodowe z fabryki Stypuły, wyroby artystycznego ślusarstwa z fabryki J. Góreckiego, wyroby stolarskie jak meble, kaszty i rygały dla drukarń, wyroby koszykarskie wszelkiego rodzaju itd. itd. oglądać można

Na Wystawie Budowlanej w Domu Towarzystwa Technicznego Straszewskiego 28. 4089 1 3

Willa

umeblowana, o 3 pokojach, kuchni i pokoju na strychu, wraz z ogrodem, kolej, poczta, telegraf w miejscu, kąpiel w rzece Sole, jest na sezon letni za 300 koron do wynajęcia. Zgłoszenia do Zarządu dóbr w Rajczy. 4097 1 3

WIKTOR BARABASZ

skład fortepianów, pianin i harmonium,

poleca 121 140 0

najlepsze instrumenta firm krajowych.

Wyłączne zastępstwo fabryk Bösendorfera, Ehrbara, Wirtha, Kotykiewicza. Zarazem najpraktyczniejsze krzesła do fortepianów.

Wzywam panią Ludomirę Tomaszewicz, aby podała swój dokładny adres — a to w celu przesłania pieniędzy.

4035 Tomczyński.

Woźnica

z dobremi świadectwami z kilkuletniej służby po dworach, poszukuje miejsca. Zgłoszenia: Jan Marmora w Miżyńcu. 4095

Morele przewyborne, na wety i do smażenia, co dzień świeże wprost z drzewa, 5 kg. 3 K, wysyła **L. Altneu, Kecskemét,** Węgry. 4065 1 15

METODĄ BERLITZA

udzielają lekcyi osobnych i zbiorowych:

Francuz z wyższ. wykształ.
Anglik z wyższ. wykształ.
Niemiec z wyższ. wykształc
Włoch z wyższem wykształc.

Kraków, Floryańska 25, I p. 2932 25 0

Uczeń VII. kl. gimn.

poszukuje lekcyi przez wakacye. A. S. poste rest. Kraków, za okaz. kwitu inser. 4110 1 5

Introligator

mogący się podjąć wszystkich prac w ten zakres wchodzących, znajdzie zatrudnienie natychmiast u firmy **Józef Nowak, Orłowa** (Śląsk austr.). 4104

Mieszkanie letnie

w Korabnikach l. 12. tuż przy Skawinie, każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość na miejscu u Józefa Szczurka. 4100 1 4

Kinematograf

do sprzedania w handlu aparatów fotograficznych **A. Larisch,** ulica Szewska l. 19. 4105 1 6

Prawnik IV r. przygotowuje do I. egz. hist.-prawniczego praktycznie na termin lipcowy lub jesienny pojedynczo lub w grupach. Warunki przystępne. Wyjadę na prowincyę. Wiadomość w sklepie p. Konopnickiego. Kraków. Długa 33. 4103 1 3

Pożyczki

jako kredyt osobisty załatwia za kondyktem i bez kondyktu dla P. T. urzędników, oficerów, w ogólności, profesorów, wielebnego duchowieństwa, emerytów, nauczycieli, notaryuszy, lekarzy, adwokatów i aptekarzy. Wyjaśnień w sprawie ubezpieczenia na życie udziela **Reprezentacya Beamten-Vereinu** we Lwowie, Kopernika 28. 3683 10 15

Tysiąc koron gotówką 1000 koron

wypłacam każdemu, gdyby mój jedynie radykalny środek

KORDA na najzastarzalsze nagniotki okazał się bezskutecznym — oraz

KORDA płyn przeciw poceniu nóg nie odniósł pożądanego skutku. 3997 3 12

Do nabycia w każdej aptece i drogueryi lub wprost

z filii Poznańskiego chemicznego laboratoryum Władysława Kordzińskiego, Kraków, Groble 7.

Cena: Korda opaski na nagniotki K 1·— za karton.
Korda płyn przeciw poceniu nóg K 1·20 za flakon.

Generalne zastępstwo na Lwów u c. k. nadwornego dostawcy Mra Leszka Stadowskiego we Lwowie, plac Kapitulny 1.

Ostrzega się przed naśladownictwami! Ostrzega się przed naśladownictwami.

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie,

poszukuje **panny** do ekspedycyi ze znajomością języka niemieckiego w słowie i piśmie, oraz ukończonym kursem handlowym. 4111 1 3

Dnia 28 czerwca

licytacya kamienicy i domu z 2 oficynami przy ul. Lwowskiej l. 40 w Podgórzu. Bliższe szczegóły poda Adwokat Dr Emilewicz w Podgórzu. 4084

Dam 20%

od 4000 K pożyczki na bardzo rentowne przedsiębiorstwo. Kraków poste rest. Okazic. kwitu „N. Reformy“ Nr 492. 4082 1 8

Dr D. Feuereisen

adwokat w Białej,

poszukuje **koncypienta.** Posada do objęcia 15 lipca. 4087 1 3

Poszukuje się od 1 lipca

zdolnego **praktykanta** ze znajomością języka niemieckiego. Zgłoszenia: K. Krupiński, Kraków, ul. Pędzichów 11. 4108 1 3

Młoda inteligentna panienka poszukuje miejsca towarzyszki do starszej pani na wyjazd do Królestwa Polskiego lub Litwy. Zgłoszenia: **„Dla Towarzyszki 316“** poste restante **Kraków.** 4081 1 3

100 morg. folwark

w powiecie wielickim, pod bardzo korzystnemi warunkami zaraz do sprzedania.

Bliższej wiadomości udzieli **Bank Ziemski w Krakowie,** Rynek 25, II piętro. 4107 1 4

Agenta podróżującego

za prowizyą dla prywatnej klienteli w Galicyi i Bukowinie, który już objeżdża te prowincye dla innych artykułów, poszukuje Skład Bielizny. **B. P. 50.** poste rest. **Kraków.** 4109

Przy większem przedsiębiorstwie budowlanem jest do obsadzenia posada 4112 1 2

koncesyonowanego budowniczego.

Oferty pod **A. B.** poste restante **Kraków.**

100.000 koron

na jednę lub kilka mniejszych hipotek do ulokowania zaraz.

Zgłoszenia przyjmuje: **Józef Olkusznik,** Dom handlowy i przemysłowy, **Kraków,** Telefon 954. 4019 3 3

Dnia 28 czerwca

o godzinie 9 rano odbędzie się w Bilczycach, stacya Wieliczka, dobrowolna licytacya inwentarza żywego i martwego. 3958 3 3

Naturalne

MASŁO PRZEWORSKIE

znane w całym kraju z czystości, dobrego smaku i tłustości, w posyłkach po 5 kg. 4064 2 5

solone, za . . . . 8 K 80 h
niesolone, za . . . . 9 K 50 h

u Anaszkiewicza w Przeworsku.

KOCE

letnie — bawełniane po K 3·50—6, Jedwabne po K 7—12, Kapy pikowe po K 3·50, 4·50 i 6, Leżaki ogrodowe z podnóżkami po K 7·—, poleca

W. ADAMSKI

(dawniej JÜRGENS)

Lwów, Hotel Żorża. — Cenniki ilustr. gratis. 2752 8 10

Teatr Rozmaitości w Parku Krakowskim.

Od 16 do 30 czerwca NOWY SENSACYJNY PROGRAM:

Teatr maryonetek **Ruby Dahl. Franz Amon,** komik charakterystyczny. **J. Rosetti,** baletnica. **Kadona z Borneo,** tresura małp. **Trio japońskie ekwilibrystyczne „Hinode“. Kola Wania-Trio,** słowiańskie tańce narodowe. **Olympia Desvall,** akt sportowy z psami i końmi. **Sławny Tacianu,** sopranista i imitator damski. **Frères Griff,** produkcye gimnastyczne w powietrzu. 2761 50 0

FARBY OLEJNE I SUCHE

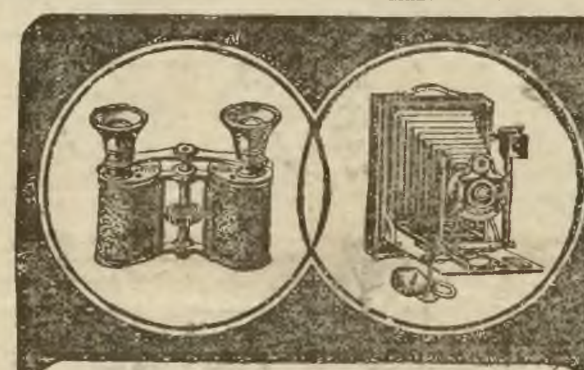
pendzle — płótna — blejtramy — kasety i parasole malarskie — oraz wszelkie przybory do robót artystycznych, dekoracyjnych i **kościelnych.** — Farby pokostowe — lakierowe — emaliowe — masa woskowa do posadzek. — Brunoliny i politury do mebli — wszelkie artykuły do potrzeb domowych — poleca

MAGAZYN UNIWERSALNY

ROMAN DROBNER

KRAKÓW, Pl. SZCZEPAŃSKI 3.

Cenniki wysyła gratis odwrotnie. 2811 8 0



GOERZA
binokle tryeder
najlepsze pryzmowe lornetki do teatru, podróży, na wyścigi, polowanie, dla wojska i marynarzy, jakoteż inne szkła konstrukcyi Galileusza z najlepszą optyką paryską

GOERZA
Anschütza ciemnie
tudzież inne słynne wyroby. Najnowsze modele nowoczesnych typów ciemni po najniższych cenach na dogodne miesięczne

częściowe spłaty

Zapewniamy, że każdy swój przedmiot wykonaniu nie odpowiadający przyjmujemy napowrót bez trudności. Na życzenie szczegółowe oferty i fachowe rady. **Bogato ilustrowany katalog ciemni zadarmo opłacony.**

BIAL & FREUND

Wiedeń, VI/25 Mariahilferstrasse 95. 2640 10 0

ZAKOPANE Dwa mieszkania przy ul. Przecznicy l. 5 i 11, porządnie umeblowane, składające się od 5—6 pokoi z kuchnią, na całe lato do wynajęcia. — Wiadomość w miejscu. 3427 9 0

Szyfony, szyrtyngi, perkale

z fabryki Benedykta Schrolla Syna.

Zefiry angielskie, batysty kolorowe

na bluzki i suknie

poleca w wielkim wyborze 2061 14 0

Marya Prauss - Kraków - Rynek 7.

Dla swego przyjaciela, przemysłowca (budowniczego), wdowca 30. letniego, z chłopczykiem 4. letnim, w zawodzie swym przedsiębiorczego, rzutkiego, energicznego, cieszącego się wielkim rozgłosem, nawet i po zagranicami zaboru pruskiego, popularnego i bardzo lubianego, posiadającego wiele gruntów i domów, oraz i dobrze prosperującą fabrykę, jedyne polskie przedsiębiorstwo tego rodzaju na 3 miliony ludności liczący obwód przemysłowy Górnego Śląska, mające czystą wartość 300.000 marek, poszukuję dla braku znajomości na tej drodze

panny lub wdowy

w odpowiednim wieku, skromnej, chcącej żyć spokojnie i szczęśliwie. Posiadająca kapitał niech się zgłosi z całem zaufaniem (dyskresya rzeczą honorową) pod **P. K.** poste restante **Bystra** (Bielsko, Śląsk austryacki). 3984 3 3

PATENTY

wyjednywa we wszystkich państwach 31 50 0

inżynier **S. DZBAŃSKI**

przez c. k. Rząd mianowany i zaprzysiężony rzecznik patentowy.
Wiedeń, VII., Lindengasse 2. (Telefon 5662).

Księgarnia D. E. Friedleina

Kraków, Rynek 17 4060 2 5

KWARTALNIE

- **Biesiada Literacka.** K 5·20, z przes. K 6·50
- **Dobra Gospodyni** K 2·75, z przes. K 3·25
- **Garderoba Dziecinna** K 1·20, z przes. K 1·26
- **Krytyka** K 4·—
- **Mały Światek** K 2·40
- **Moje Pisemko** K 2·—, z przes. K 2·40
- **Nowe Mody** K 3·—, z przes. K 3·60
- **Przyjaciel Dzieci** K 3·25, z przes. K 3·50
- **Tygodnik Illustrowany** K 6·—, z przes. K 7·20
- **Tygodnik Mód i Powieści** K 3·25, z przes. K 4·20
- **Wieczory Rodzinne** K 3·30, z przes. K 4·10
- **Wszechświat** K 6·50, z przes. K 7·80.

KWARTALNIE

Czas odnowić prenumeratę.

Najprzedniejszą

HERBATĘ CEYLON

„Rangalla Ceylon Tea“

pod własną marką ochronną **„Palma“.** importowaną wprost z Ceylonu, a urzędownie chem. badaną po cenie:

Nr 1 opakow. czerw.-złote K 1·40 za 125 gr, K 0·75 za 62½ gr
Nr 2 „ fiolk.-złote K 1·20 za 125 gr, K 0·65 za 62½ gr

przy odbiorze 1 klg. naraz, franko opakowanie i porto do każdej miejscowości Austro-Węgier — poleca

A. HAWEŁKA W KRAKOWIE

Ces. i król. Dost. Dworu Austr.-Węg. i król. Grecyi.

Dla pp. kupców i kółek rolniczych odpowiedni opust. 4091 1 9

Wśród lasów i gór

mieszkając przez lato, przyjmę na mieszkanie z troskliwą opieką młodzież szkolną z dobrych domów, lub dorosłe osoby. Adres: **„Lasy“** poste restante **Kraków.** 3710 1 0

Pensyonat

bardzo dobrze prosperujący, zaraz do odstąpienia. Wiad.: Krakowskie Biuro ogłoszeń, Karmelicka 15. 3730 8 12

Poszukuję spólnika

z kapitałem 10 tysięcy koron do opatentowania bardzo ważnego wynalazku z aeronautyki. Są to skrzydła motorowe, którymi można dowolnie kierować. Interesenci zechcą się zgłosić pisemnie po informacye pod adresem **Aeronauta** poste restante **Oświęcim II.** 3836 5 6

Szkoła buchalteryi

STANISŁAWA BURNATOWICZA

Kw. c. k. Urzędnika rachunkowego państw., sądowego i związk. lustratora Stowarzyszeń zarobkow. i gospod., byłego dyrektora takiego stowarzyszenia

przygotowuje do egzaminów z rachunkowości państwowej i buchalteryi kupieckiej pojedyn. i podw. pod bardzo przystępnymi warunkami. Za skuteczny wynik nauki ręczy się.

Zgłoszenia w **Biurze buchalteryjnem** przy ulicy **Floryańskiej L. 55.** od 9 do 1 i od 3 do 7. **Naukę można rozpocząć każdego czasu.** — Biuro i szkoła pisania na maszynach i biuro buchalteryjne. 1977 33 0

Do Polek!

Jeśli chcecie być piękne i szlachetne, nie kupujcie Panie pudru pruskiego, bo go zastępuje w zupełności polski

Puder tłusty „Mimoza“

a ma tę wyższość nad wyrobami zagranicznemi, że daje zarobek polskim robotnicom, zatrudnionym we fabryce chemiczno-kosmetycznej „Mimoza“ w Podgórzu.

Nadto 5% od czystego zysku przeznacza się na dochód Koła Pań Tow. Szkoły Ludowej w Krakowie.

Za 75 hal. dostanie pudełko pudru (wielkości pudru Leichnera za 1 kor.) w każdym składzie perfum i kosmetyków.

W Krakowie sprzedaje oprócz innych firma Reim i Spółka. 2787 17 0

L. 1452. 3987 3 3

Ogłoszenie.

Gmina miasta Leżajska zamierza przystąpić do budowy rzeźni miejskiej i chce powierzyć wykonanie robót budowlanych i maszynowych w drodze licytacyi ofertowej.

Plany oraz wykazy robót i warunki dla przedsiębiorców można przeglądać w kancelaryi miejskiej w godzinach urzędowych począwszy od dnia 17 b. m.

Termin wnoszenia ofert kończy się w dniu **30 czerwca b. r.** o godzinie 11-ej przed południem.

Wadyum na roboty budowlane wynosi 1500 K, na maszynowe 1000 K, które do oferty dołączyć należy.

Rozstrzygnięcie ofert nastąpi najpóźniej w dniu 10 lipca b. r.

Burmistrz:
Nowiński.

PENSYONAT „LITHUANIA“

w Krakowie, ul. Studencka l. 2,

poleca dla osób przejezdnych pokoje z całodziennem utrzymaniem lub same pokoje; również wydaje obiady smacznie przyrządzone na abonament poza dom 226 46 0



FLORYAŃSKA 2 - - - - KRAKÓW

FABRYKA GORSETÓW

- FELICYA -

poleca

GORSETY

gotowe i na miarę według ostatniej mody. -

2 FLORYAŃSKA 2

Hotel Drezdeński.

1982 37 0

Większe polowanie górskie

obfitujące w rogacze, dziki, zające, kuropatwy i różne ptactwo, w okolicy Suchy, zaraz z powodu wyjazdu do odstąpienia. Zgłoszenia pod „Polowanie“ poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 3810 4 4

Krawiec damski Józef Gałązka

pracownik firmy Herse w Warszawie i Henryka Schwarza w Krakowie przyjmuje zamówienia z powierzonych materyałów po nader niskich cenach. —

3408 11 15 **Floryańska 16.**

W Mszanie Dolnej

do wynajęcia na sezon letni 2 pokoje z kuchnią (dwa wejścia), w pięknym ogrodzie; również pokój kawalerski oddzielnie. — Zgłoszenia **W. J.** poste rest. **Mszana Dolna.** 3991 3 3

Pokoje

dwa frontowe, trzeci maleńki, z osobnemi wejściami, z umeblowaniem, razem lub oddzielnie, na czas dłuższy lub krótszy, dla miejscowych lub przejezdnych od 1 lipca do wynajęcia. Dla małżeństwa może być kuchnia z naczyniem. Wielopole 7, I p., na prawo. 3910 4 4

Cukiernia

z komfortem urządzona, w śródmieściu, w kardzo ładnem położeniu, lokal duży, 4 ubikacye, z powodu słabości, do sprzedania. Bliższa wiadomość w cukierni Rehman i Hendrich w Krakowie. 3983 3 3

Kto ma

35 tysięcy koron gotówki, może mieć od tego kapitału 8% na czysto, kupując kamienicę jednopiętrową, dobrze zbudowaną w Dębnikach. Zgłoszenia pod adresem: Okazicielowi książeczki Kasy Oszczędności miasta Krakowa **Nr 248.671** poste rest. **Kraków.** 4049 2 3

Morele, brzoskwinie, gruszki, wybierane, bardzo piękne okazy, 5 kg. za 3 K, prawdziwe hiszpańskie wiśnie, słodkie świeże czereśnie, wielki agrest, 5 kg. za 2½ K, wysyła **J. Müller,** właściciel winnicy, **Kiskunhalas,** Węgry. 3985 3 20

Kawaler

lat 32, przyjemnej powierzchowności, inteligentny, zajęcia prywatnego, pochodzący z obywatelskiej rodziny, pragnie zawrzeć znajomość na tej drodze, w celach matrymonialnych. Posag pożądany lub wspólna praca. 3979 3 3

„Pewność 100“ poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski